

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

12. posiedzenia, 2. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego  
z dnia 9. lutego 1897.

## T R E Ś Ć :

Spis petycyj.

Przemowa p. Czarkowskiego-Golejewskiego na poparcie petycji L. 2410.

Pierwsze czytanie wniosku posła Osuchowskiego w sprawie budowy kolei Ustrzyki-Wołosate z odnogą do Turki.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosków Wydziału krajowego, jako komisji, w przedmiocie petycji gminy m. Śniatyna o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych i piwa.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji budżetowej w przedmiocie zakupna realności w Czortkowie, na pomieszczenie posterunku c. k. żandarmeryi.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie regulacji górnego Dniestru.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Mycielskiego w sprawie budynku dla studjum rolniczego, przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Głos posła Krentza.

Przyjęcie wniosku komisji.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego o krajowych wolnych składach publicznych dla zboża, spirytusu i towarów we Lwowie i w Krakowie.

Sprawozdanie komisji sanitarnej w przedmiocie unormowania stosunków prawnych szpitali prowincjonalnych.

Rozprawa ogólna

Głosy pp. Rosnera i Hoszarda.

Rozprawa szczegółowa.

Poprawki p. Rosnera do §§. 3, 6, 10, 11, 12, 14, 16.

Głos komisarza rządowego, pp. Hoszarda i Fruchtmanna do §. 12.

Głosy pp. Fruchtmanna, Hoszarda, Dworskiego, Trzecieckiego, ponownie Fruchtmanna, Słotwińskiego Jordana i ponownie Dworskiego.

Przyjęcie wniosków komisji.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji pracowniczej o wniosku posła Vayhingera w sprawie zwoływania sesyi sejmowej w odpowiedniejszej porze i na czas dłuższy.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Średniawskiego w przedmiocie zalesienia nagich stoków górskich.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Kałuszu o wypracowanie planów i kosztorysów osuszenia gruntów w tamtejszym powiecie.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji petycyjnej o prośbie gminy Podkamień o reaktywowanie domu ubogich, ufundowanego przez Dymitra i Józefę ksiąząt Jabłonowskich przy tamtejszym kościele parafialnym.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji pracowniczej z petycji gminy Łukawiec o wydzielenie jej z powiatu administracyjnego Rohatyńskiego i sądowego Bursztyńskiego, a przydzielenie do powiatu administracyjnego Żydaczowskiego i sądowego Żurawieńskiego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej o petycji kolonii Rudolfsdorf w pow. Śniatyńskim w sprawie przyznania jej samoistności pod względem administracyjnym.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji administracyjnej o petycji osadników mazurskich w gminach Dolnej Wojniłowskiej o utworzenie z niej samoistnej osady.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej z petycyj domagających się polepszenia bytu nauczycieli ludowych lub ich wdów.

Wniosek posła Merunowicza o budowę kolei Lwów-Winniki.

Wniosek p. Weigla o budowie kolei z Dembicy na Jasło do Żmigrodu.

Wniosek p. Michalskiego o zaprowadzenie polskiego języka rządowego na pocztach, kolejach i w żandarmeryi.

Wniosek p. Średniawskiego w sprawie giełdy pracy.

Wniosek p. Winniczuka w sprawach podatkowych.

Interpelacya p. Szweda w sprawie należności spadkowych.

Interpelacya p. Potoczka w sprawie rogatki na drodze z Nawojowy do Nowego Sącza.

Interpelacya p. Okuniewskiego w sprawie zakazu wiecu wyborców w Żniatynie.

Porządek dzienny 13. posiedzenia.

*(Początek posiedzenia o godz. 10 min. 35 przed południem).*

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. **Badeni**, marszałek krajowy.

Sekretarze pp.: **Karatnicki**, **Niezabitoski** Stanisław, **Urbański**.

Ze strony Rządu: Włodzimierz hr. **Łoś**, c. k. radca dworu.

Obecnych posłów 117.

**Marszałek.** Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół 10. posiedzenia uważam za przyjęty, ponieważ nie wniesiono żadnych zarzutów. Protokół 11. posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskiem do przejrzania.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Spis petycyj wniesionych po dzień 9. lutego 1897.

2.147. L. s. 2.375. Wydział powiatowy w Łańcucie, przez p. Żardeckiego, o uwolnienie od obowiązku zwrócenia funduszowi krajowemu należności uiszczonej za wywłaszczone grunta pod budowę drogi kraj. Kańczuga-Dynów. — do kom. petycyjnej.

2.148. L. s. 2.376. Wydział powiatowy w Cieszanowie, przez p. Juliana Puzyńkę, o odpisanie czynszu dzierżawnego, zaległego z prawa poboru myta drogowego na drodze kraj. Jarosław-Bełzec — do kom. drogowej.

2.149. L. s. 2.377. Wyborcy i prawyborcy w Czertezu, przez p. Okuniewskiego, o postawienie na porządku dziennym najbliższej sesji sejmowej sprawy weryfikacyi wyboru posła na Sejm z kuryi gmin wiejskich powiatu żydaczowskiego — do kom. petycyjnej.

2.150. L. s. 2.378. Członkowie gminy Wierbiaż, przez p. Nowakowskiego, o zmianę ustawy drogowej — do kom. drogowej.

2.151. L. s. 2.379. Gmina Mników, przez p. Wójcika, o osuszenie i nawodnienie łąk i gruntów — do kom. gosp. kraj.

2.152. L. s. 2.380. Gmina Wysoka, przez p. Datę, o subwencyę na budowę mostu na rzece Wisłoku — do kom. drogowej.

2.153. L. s. 2.381. Obszar dworski i gmina Temerowce, przez p. Winniczuka, o regulacyę rzeki Łomnicy — do kom. gosp. kraj.

2.154. L. s. 2.382. Gminy i obszary dworskie, Lisko, Nowosiółki liskie i Kędzierzawce, przez p. Steckiego, o dalszą regulacyę potoku Dumnego — do kom. gosp. kraj.

**Marszałek.** Do tej petycyi prosił o głos p. Stecki. (Nieobecny). Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszych petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

2.155. L. s. 2.383. Gmina Targanica, przez p. Kramarczyka, o zasiłek na budowę szkoły w Targanicy.

2.156. L. s. 2.384. Gmina Brodki, przez p. Merunowicza, o przeistoczenie szkoły w Brodkach na 2-klasową — do kom. szkolnej.

2.157. L. s. 2.385. Członkowie gminy Kociubińczyki, przez p. Gołuchowskiego, przeciw tworzeniu gmin zbiorowych — do komisji gminnej.

2.158. L. s. 2.386. Gmina Wysoka, przez p. Datę, o przydzielenie jej do c. k. Sądu pow. i do c. k. Urzędu podatk. w Strzyżowie — do kom. administracyjnej.

2.159. L. s. 2.387. Gmina Szerzyny, przez tegoż p., o zniesienie akuszerek okręgowych — do kom. sanitarnej.

Następujące petycye odesłano do Wydziału krajowego.

2.160. L. s. 2.388. Gmina Wysoka, przez tegoż p., o niżenie prestacyi szkolnej.

2.161. L. s. 2.389. Zarząd Czytelni ludowej w Dębnie, przez p. Bernadzikowskiego, o subwencyę dla Towarzystwa oświaty ludowej w Krakowie.

- 2.162. L. s. 2.390. Zarząd czytelni krak. Tow. oświaty ludowej w Maszkiewiczach, przez tegoż p., j. w.
- 2.163. L. s. 2.391. Takież w Jadownikach, przez tegoż p., j. w.
- 2.164. L. s. 2.392. Kuratorya internatu dla uczniów c. k. seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie, przez p. Vayhingera, o bezprocentową pożyczkę na budowę własnego domu.
- 2.165. L. s. 2.393. Wydział Tow. Bursy im. Kraszewskiego w Stanisławowie, przez p. Soleskiego, o zapomogę.
- 2.166. L. s. 2.394. Wydział stow. Bursy im. Kopernika w Stanisławowie, przez p. Jahla, o datek na pokrycie kosztów utrzymania przyjętych do zakładu ubogich uczniów.
- 2.167. L. s. 2.395. Tow. Ochronek chrześcijańskich we Lwowie, przez p. Romanowicza, o subwencyę.
- 2.168. L. s. 2.396. Gr. kat. Komitet parafialny w Chudykowcach, przez p. Okuniewskiego, o zapomogę na budowę domu parafialnego.
- 2.169. L. s. 2.397. Korporacyya malarzy, lakierników i farbiarzy we Lwowie, przez p. Michalskiego, w sprawie nadmiernego obciążania podatkami — do kom. petycyjnej.
- 2.170. L. s. 2.398. Stow. rękodzielników w Turce, przez p. Osuchowskiego, w sprawie zmiany ustawy przemysłowej — do kom. przemysłowej.
- 2.171. L. s. 2.399. Stow. nauczycielek we Lwowie, przez p. Barwińskiego, o subwencyę — do Wydziału krajowego.  
Następujące petycye odesłano do komisji szkolnej.
- 2.172. L. s. 2.400. Nauczyciele szkół ludowych w Drohobyczu, przez p. Ochrymowicza, o podwyższenie płacy.
- 2.173. L. s. 2.401. Nauczyciele i nauczycielki w Limanowej, przez p. Soleskiego, o dodatek drożyzniany.
- 2.174. L. s. 2.402. Nauczyciele okręgu Gródeckiego, przez tegoż p., o niższenie lat służby i podwyższenie płac.
- 2.175. L. s. 2.403. Nauczyciele ludowi w Knihininie, przez tegoż p., o zaliczenie ich do II. kl. płac.
- 2.176. L. s. 2.404. Grono nauczycieli w Grodzisku ad Łańcut, przez tegoż p., j. w.
- 2.177. L. s. 2.405. Nauczyciele i nauczycielki w Jaśle, przez tegoż p., j. w.
- 2.178. L. s. 2.406. Ludwigo Kus, nauczyciel w Żurowej, przez p. Datę, o podwyższenie płacy i niższenie lat służby.
- 2.179. L. s. 2.407. Władysław Longin Jezierski, nauczyciel w Dorze, przez p. Soleskiego, o przyznanie mu dwóch pięcioleci.
- 2.180. L. s. 2.408. Maryan Młotek, nauczyciel w Porsznie, przez tegoż p., o policzenie lat służby.
- 2.181. L. s. 2.409. Elżbieta Zondkowa, wdowa po nauczycielu w Brzeszczu, przez p. Kramarczyka, o podwyższenie pensyi emerytalnej.  
Następujące petycye odesłano do Wydziału krajowego.
- 2.182. L. s. 2.410. Helena Bartowa wdowa, po nauczycielu szkoły rolniczej w Dublanach zam. we Lwowie, przez p. Skalkowskiego o zasiłek.
- 2.183. L. s. 2.411. Alfonsyna Janikowa, wdowa po nauczycielu w Stanisławowie, przez p. Soleskiego, o zapomogę.
- 2.184. L. s. 2.412. Adolf, Juliusz 2 im. Gawalewicz, dyrektor wyższego instytutu żeńskiego w Tarnopolu, przez p. Czarkowskiego-Golejewskiego, o subwencyę.
- 2.185. L. s. 2.413. Wilhelm Knauer w Wiedniu, przez p. Merunowicza, o zasiłek na ukończenie studyów medycznych.
- 2.186. L. s. 2.414. Zdzisław Skwirczyński, uczeń szkoły przemysł. we Lwowie, przez p. Michalskiego, o stypendyum.
- 2.187. L. s. 2.415. Jerzy Łukasiewicz, uczeń szkoły sztuk pięknych w Krakowie, przez p. Merunowicza, o stypendyum.
- 2.188. L. s. 2.416. Marya Szelińska w Dreźnie, przez p. Marchwickiego, o subwencyę na dalsze kształcenie się w śpiewie.
- 2.189. L. s. 2.417. Ksiądz Wojciech Scisło, w Sromowcach, przez p. Bernadzikowskiego, o zapomogę.
- 2.190. L. s. 2.418. Marya Ferdynanda 2 im. Kruszevska we Lwowie, przez p. Soleskiego, o zasiłek.  
Następujące petycye odesłano do kom. gminnej.
- 2.191. L. s. 2.421. Członkowie gminy Pałahicze, przez p. Okuniewskiego, przeciw tworzeniu gmin zbiorowych.
- 2.192. L. s. 2.422. Członkowie gminy Chlebowice wielkie, przez tegoż p., j. w.
- 2.193. L. s. 2.423. Członkowie gminy Storronna, przez tegoż p., j. w.
- 2.194. L. s. 2.424. Członkowie gminy Uhryńkowce przez tegoż p., j. w.
- 2.195. L. s. 2.425. Członkowie gminy Drwiniacz, przez tegoż p., j. w.
- 2.196. L. s. 2.426. Członkowie gminy Czerzeż, przez tegoż p., j. w.
- 2.197. L. s. 2.427. Polityczne Tow. w Borszczowie, przez tegoż p., j. w.

- 2.198. L. s. 2.428. Członkowie gminy Kudryńce, przez tegoż p., j. w.
- 2.199. L. s. 2.429. Członkowie gminy Olchowiec, przez tegoż p., j. w.
- 2.200. L. s. 2.430. Członkowie gminy Wołkowce ad Dźwinogród, przez tegoż p., j. w.
- 2.201. L. s. 2.431. Gmina Warwaryńce, przez tegoż p., j. w.
- 2.202. L. s. 2.432. Prezydium wiecu w Rudkach, przez tegoż p., j. w.
- 2.203. L. s. 2.433. Tow. ekonomiczno-polityczne „Rada chłopska“ w Trembowli, przez tegoż p., j. w.
- 2.204. L. s. 2.434. Gmina Nastasów, przez p. Ostapczuka, j. w.
- 2.205. L. s. 2.435. Członkowie gminy Stara ropa, przez p. Hamoraka, j. w.
- 2.206. L. s. 2.436. Członkowie gminy Koniuszy, przez p. Nowakowskiego, j. w.
- 2.207. L. s. 2.437. Członkowie gminy Medyka, przez tegoż p., j. w.
- 2.208. L. s. 2.438. Członkowie gminy Pikulice, przez tegoż p., j. w.
- 2.209. L. s. 2.439. Członkowie gminy Malchowice, przez tegoż p., j. w.
- 2.210. L. s. 2.440. Członkowie gminy Kosienice, przez tegoż p., j. w.
- 2.211. L. s. 2.441. Członkowie gminy Drohowice, przez tegoż p., j. w.
- 2.212. L. s. 2.442. Członkowie gminy Zalescie, przez tegoż p., j. w.
- 2.213. L. s. 2.443. Członkowie gminy Woziłów, przez tegoż p., j. w.
- 2.214. L. s. 2.444. Członkowie gminy Bortniki, przez tegoż p., j. w.
- 2.215. L. s. 2.245. Członkowie gminy Hrohorów, przez tegoż p., j. w.
- 2.216. L. s. 2.446. Członkowie gminy Łachodów, przez tegoż p., j. w.
- 2.217. L. s. 2.447. Członkowie gminy Gaje smoleńskie, przez tegoż p., j. w.
- 2.218. L. s. 2.448. Członkowie gminy Smolna, przez p. Hamoraka, j. w.
- 2.219. L. s. 2.449. Członkowie gminy Jaśniszcze, przez tegoż p., j. w.
- 2.220. L. s. 2.450. Członkowie gminy Toporów, przez tegoż p., j. w.
- 2.221. L. s. 2.451. Członkowie gminy Rażnów, przez tegoż p., j. w.
- 2.222. L. s. 2.452. Członkowie gminy Suchowola, przez tegoż p., j. w.
- 2.223. L. s. 2.453. Członkowie gminy Poniakiew, przez tegoż p., j. w.
- 2.224. L. s. 2.454. Członkowie gminy Tetylkowce, przez tegoż p., j. w.
- 2.225. L. s. 2.455. Członkowie gminy Nakwasza, przez tegoż p., j. w.
- 2.226. L. s. 2.456. Członkowie gminy Babińce, przez tegoż p., j. w.
- 2.227. L. s. 2.457. Członkowie gminy Szolomyja, przez tegoż p., j. w.
- 2.228. L. s. 2.458. Rada gminna w Mszańcu, przez tegoż p., j. w.
- 2.229. L. s. 2.459. Członkowie gminy Korczyna, przez tegoż p., j. w.
- 2.230. L. s. 2.460. Członkowie gminy Pławie, przez tegoż p., j. w.
- 2.231. L. s. 2.461. Członkowie gminy Tuchla, przez p. Okuniewskiego, j. w.
- 2.232. L. s. 2.462. Członkowie gminy Nowosiółki, przez tegoż p., j. w.
- 2.233. L. s. 2.463. Członkowie gminy Czernilawy, przez tegoż p., j. w.
- 2.234. L. s. 2.464. Członkowie gminy Słobódka dolna, przez tegoż p., j. w.
- 2.235. L. s. 2.465. Członkowie gminy Jamnica, przez tegoż p., j. w.
- 2.236. L. s. 2.466. Członkowie gminy Wołczyniec, przez tegoż p., j. w.
- 2.237. L. s. 2.467. Członkowie gminy Podłuże, przez p. Winniczuka, j. w.
- 2.238. L. s. 2.468. Członkowie gminy Ostrów, przez tegoż p., j. w.
- 2.239. L. s. 2.469. Członkowie gminy Siemiakowce, przez tegoż p., j. w.
- 2.240. L. s. 2.470. Członkowie gminy Tustañ, przez tegoż p., j. w.
- 2.241. L. s. 2.471. Członkowie gminy Knihinin, przez tegoż p., j. w.
- 2.242. L. s. 2.472. Gmina Okno, przez p. Bojkę, j. w.
- 2.243. L. s. 2.473. Członkowie gminy Łobozew, przez p. Nowakowskiego, j. w.
- 2.244. L. s. 2.474. Członkowie gminy Posada nowomiejska, przez tegoż p., j. w.
- 2.245. L. s. 2.475. Członkowie gminy Koniaczów, przez tegoż p., j. w.
- 2.246. L. s. 2.476. Członkowie gminy Kopiatycze, przez tegoż p., j. w.
- 2.247. L. s. 2.477. Członkowie gminy Borszewice, przez tegoż p., j. w.
- 2.248. L. s. 2.478. Członkowie gminy Boratycze, przez tegoż p., j. w.
- 2.249. L. s. 2.479. Członkowie gminy Truszewice, przez tegoż p., j. w.
- 2.250. L. s. 2.480. Gmina Bełwin, przez tegoż p., j. w.
- 2.251. L. s. 2.481. Członkowie gminy Perechrestne, przez p. Okuniewskiego, j. w.
- 2.252. L. s. 2.482. Członkowie gminy Głowa, przez tegoż p., j. w.
- 2.253. L. s. 2.483. Członkowie gminy Krasnoila, przez tegoż p., j. w.
- 2.254. L. s. 2.484. Członkowie gminy Hadynkowce, przez tegoż p., j. w.
- 2.255. L. s. 2.485. Członkowie gminy Podborce, przez tegoż p., j. w.
- 2.256. L. s. 2.486. Członkowie gminy Mikłaszów, przez tegoż p., j. w.

- 2.257. L. s. 2.487. Członkowie gminy Chomiakówka, przez tegoż p., j. w.
- 2.258. L. s. 2.488. Członkowie gminy Słobódka polna, przez tegoż p., j. w.
- 2.259. L. s. 2.489. Członkowie gminy Ostap-kowce, przez tegoż p., j. w.
- 2.260. L. s. 2.490. Członkowie gminy Gwoździec stary, przez tegoż p., j. w.
- 2.261. L. s. 2.491. Członkowie gminy Gwoździec mały, przez tegoż p., j. w.
- 2.262. L. s. 2.492. Członkowie gminy Kulaczkowce, przez tegoż p., j. w.
- 2.263. L. s. 2.493. Członkowie miasta Jabłonowa, przez tegoż p., j. w.
- 2.264. L. s. 2.494. Członkowie gminy Ostrowiec, przez tegoż p., j. w.
- 2.265. L. s. 2.494. Członkowie gminy Kowalówka, przez tegoż p., j. w.
- 2.266. L. s. 2.496. Członkowie gminy Suszno, przez tegoż p., j. w.
- 2.267. L. s. 2.497. Członkowie gminy Rypianka, przez tegoż p., j. w.
- 2.268. L. s. 2.498. Członkowie gminy Łuka, przez tegoż p., j. w.
- 2.269. L. s. 2.499. Uczestnicy narodowego wiecu w Mszańcu, przez tegoż p., j. w.
- 2.270. L. s. 2.500. Członkowie gminy Horodyszcze, przez tegoż p., j. w.
- 2.271. L. s. 2.501. Członkowie gminy Posicz, przez tegoż p., j. w.
- 2.272. L. s. 2.502. Członkowie gminy Chodorów, przez tegoż p., j. w.
- 2.273. L. s. 2.503. Członkowie gminy Demidów i Mołotów, przez tegoż p., j. w.
- 2.274. L. s. 2.504. Członkowie gminy Korostowice, przez tegoż p., j. w.
- 2.275. L. s. 2.505. Członkowie gminy Demeszkowce, przez tegoż p., j. w.
- 2.276. L. s. 2.506. Członkowie gminy Żurów, przez tegoż p., j. w.
- 2.277. L. s. 2.507. Członkowie gminy Koniuszki, przez tegoż p., j. w.
- 2.278. L. s. 2.508. Członkowie gminy Psary, przez tegoż p., j. w.
- 2.279. L. s. 2.509. Członkowie gminy Rizdwiany, przez tegoż p., j. w.
- 2.280. L. s. 2.510. Członkowie gminy Swistylnyk, przez tegoż p., j. w.
- 2.281. L. s. 2.511. Członkowie gminy Stasiowa Wola, przez tegoż p., j. w.
- 2.282. L. s. 2.512. Członkowie gminy Załaniwie, przez tegoż p., j. w.
- 2.283. L. s. 2.513. Członkowie gminy Podhajczyki, przez tegoż p., j. w.
- 2.284. L. s. 2.514. Członkowie gminy Chiszcowice, przez tegoż p., j. w.
- 2.285. L. s. 2.515. Członkowie gminy Rusów, przez tegoż p., j. w.
- 2.286. L. s. 2.516. Członkowie gminy Trościaniec, przez tegoż p., j. w.
- 2.287. L. s. 2.517. Członkowie gminy Baranie przytoki, przez tegoż p., j. w.
- 2.288. L. s. 2.518. Członkowie gminy Byszów, przez tegoż p., j. w.
- 2.289. L. s. 2.519. Członkowie gminy Opul-ska, przez tegoż p., j. w.
- 2.290. L. s. 2.520. Członkowie gminy Torki, przez tegoż p., j. w.
- 2.291. L. s. 2.521. Członkowie gminy Peresy, przez tegoż p., j. w.
- 2.292. L. s. 2.522. Członkowie gminy Łany, przez tegoż p., j. w.
- 2.293. L. s. 2.523. Członkowie gminy Delejowa, przez tegoż p., j. w.
- 2.294. L. s. 2.524. Członkowie gminy Bie-licza, przez tegoż p., j. w.
- 2.295. L. s. 2.525. Członkowie gminy Hrusiatycze, przez tegoż p., j. w.
- 2.296. L. s. 2.526. Członkowie gminy Woł-czatyce, przez tegoż p., j. w.
- 2.297. L. s. 2.527. Członkowie gminy Bu-kowina, przez tegoż p., j. w.
- 2.298. L. s. 2.528. Członkowie gminy Brod-czyce, przez tegoż p., j. w.
- 2.299. L. s. 2.529. Członkowie gminy Pisz-czatyńce, przez tegoż p., j. w.
- 2.300. L. s. 2.530. Członkowie m. Borszczów, przez tegoż p., j. w.
- 2.301. L. s. 2.531. Członkowie gminy Woł-kowce ad Borszczów, przez tegoż p., j. w.
- 2.302. L. s. 2.532. Członkowie gminy Chu-dzikowce, przez tegoż p., j. w.
- 2.303. L. s. 2.533. Członkowie gminy Iwanie puste, przez tegoż p., j. w.
- 2.304. L. s. 2.534. Członkowie gminy Bo-reszkowce, przez tegoż p., j. w.
- 2.305. L. s. 2.535. Członkowie gminy Na-gorzanka, przez tegoż p., j. w.
- 2.306. L. s. 2.536. Członkowie gminy Sa-lówka, przez tegoż p., j. w.
- 2.307. L. s. 2.537. Członkowie gminy Cetyla, przez tegoż p., j. w.
- 2.308. L. s. 2.538. Członkowie gminy Łazy, przez tegoż p., j. w.
- 2.309. L. s. 2.539. Członkowie gminy Dro-homysz, przez tegoż p., j. w.
- 2.310. L. s. 2.540. Członkowie gminy Doły-nia, przez tegoż p., j. w.
- 2.311. L. s. 2.541. Członkowie gminy Szul-hanówka, przez tegoż p., j. w.
- 2.312. L. s. 2.542. Członkowie gminy Butta, przez tegoż p., j. w.
- 2.313. L. s. 2.543. Członkowie gminy Bory-1ia, przez tegoż p., j. w.
- 2.314. L. s. 2.544. Członkowie gminy Niż-niów, przez tegoż p., j. w.
- 2.315. L. s. 2.545. Członkowie gminy Bra-tyszów, przez tegoż p., j. w.
- 2.316. L. s. 2.546. Członkowie gminy Chmie-lówka, przez tegoż p., j. w.

- 2.317. L. s. 2.547. Członkowie gminy Słobudka struzowska, przez tegoż p., j. w.
- 2.318. L. s. 2.548. Członkowie gminy Rizardwiany, przez tegoż p., j. w.
- 2.319. L. s. 2.549. Członkowie gminy Brykula stara, przez tegoż p., j. w.
- 2.320. L. s. 2.550. Członkowie gminy Brykula nowa, przez tegoż p., j. w.
- 2.321. L. s. 2.551. Członkowie gminy Wisłok niżny, przez tegoż p., j. w.
- 2.322. L. s. 2.552. Członkowie gminy Jasel, przez tegoż p., j. w.
- 2.323. L. s. 2.553. Członkowie gminy Rudawka, przez tegoż p., j. w.
- 2.324. L. s. 2.554. Członkowie gminy Strep-tów, przez tegoż p., j. w.
- 2.325. L. s. 2.555. Członkowie gminy Kozłowa, przez tegoż p., j. w.
- 2.326. L. s. 2.556. Członkowie gminy Rakobółt, przez tegoż p., j. w.
- 2.327. L. s. 2.557. Członkowie gminy Kubeze, przez tegoż p., j. w.
- 2.328. L. s. 2.558. Członkowie gminy Dre-wlany, przez tegoż p., j. w.
- 2.329. L. s. 2.559. Członkowie gminy Ówi-towa, przez tegoż p., j. w.
2330. L. s. 2560. Członkowie gminy Ja-worowce, przez t. p., j. w.
2331. L. s. 2562. Członkowie gminy Bry-lińce, przez p. Nowakowskiego, j. w.
2332. L. s. 2563. Członkowie gminy Ko-niuchy, przez t. p., j. w.
2333. L. s. 2564. Członkowie gminy Kor-manice, przez tegoż p., j. w.
2334. L. s. 2565. Członkowie gminy Tysz-kowice, przez tegoż p., j. w.
2335. L. s. 2566. Członkowie gminy Rok-szyce, przez tegoż p., j. w.
2336. L. s. 2567. Członkowie gminy Daro-wice, przez tegoż p., j. w.
2337. L. s. 2568. Członkowie gm. Skład solny, przez tegoż p., j. w.
2338. L. s. 2569. Członkowie gminy Paś-kowce, przez tegoż p., j. w.
2339. L. s. 2570. Członkowie gm. Barycz, przez tegoż p., j. w.
2340. L. s. 2571. Członkowie gm. Książ-pole, przez tegoż p., j. w.
2341. L. s. 2572. Członkowie gm. Michowa, przez tegoż p., j. w.
2342. L. s. 2573. Członkowie gm. Sapiet-nik, przez tegoż p., j. w.
2343. L. s. 2574. Członkowie gm. Arłamów, przez t. p., j. w.
2344. L. s. 2575. Członkowie gminy Papro-tno, przez tegoż p., j. w.
2345. L. s. 2576. Członkowie gm. Kropi-wnik, przez tegoż p., j. w.
2346. L. s. 2577. Członkowie gm. Popowi-ce, przez tegoż p., j. w.
2347. L. s. 2578. Członkowie gm. Strzel-bice, przez tegoż p., j. w.
2348. L. s. 2579. Członkowie gm. Wybra-nówka, przez tegoż p., j. w.
2349. L. s. 2580. Członkowie gm. Bryńce, przez tegoż p., j. w.
2350. L. s. 2581. Członkowie gm. Wójskie, przez tegoż p., j. w.
2351. L. s. 2582. Członkowie gminy Załuż, przez tegoż p., j. w.
2352. L. s. 2583. Członkowie gm. Płotycza, przez tegoż p., j. w.
2353. L. s. 2584. Członkowie gm. Koste-niów, przez tegoż p., j. w.
2354. L. s. 2585. Członkowie gminy Biłka, przez tegoż p., j. w.
2355. L. s. 2586. Członkowie gminy Lacko, przez tegoż p., j. w.
2356. L. s. 2587. Członkowie gm. Dmytrze, przez tegoż p., j. w.
2357. L. s. 2588. Członkowie gm. Hańkowce, przez tegoż posła, j. w.
2358. L. s. 2589. Członkowie gm. Szehyńie, przez tegoż posła, j. w.
2359. L. s. 2590. Członkowie gm. Mosty wielkie, przez tegoż posła, j. w.
2360. L. s. 2591. Członkowie gm. Butyna, przez tegoż posła, j. w.
2361. L. s. 2592. Członkowie gm. Dworec, przez tegoż posła, j. w.
2362. L. s. 2593. Członkowie gm. Lubela, przez tegoż posła, j. w.
2363. L. s. 2594. Członkowie gm. Wietlina, przez tegoż posła, j. w.
2364. L. s. 2595. Członkowie gm. Mistyce, przez tegoż posła, j. w.
2365. L. s. 2596. Członkowie gm. Pakość, przez tegoż posła, j. w.
2366. L. s. 2597. Członkowie gm. Śliwnica, przez tegoż posła, j. w.
2367. L. s. 2598. Członkowie gm. Buszko-wiczki, przez tegoż posła, j. w.
2368. L. s. 2599. Członkowie gm. Czyżowice, przez tegoż posła, j. w.
2369. L. s. 2600. Członkowie gm. Tarnawce, przez tegoż posła, j. w.
2370. L. s. 2601. Członkowie gm. Nie-hrybka, przez tegoż posła, j. w.
2371. L. s. 2602. Członkowie gm. Chraplice, przez tegoż posła, j. w.
2372. L. s. 2603. Członkowie gm. Poździacz, przez tegoż posła, j. w.
2373. L. s. 2604. Członkowie gm. Żurawice, przez tegoż posła, j. w.
2374. L. s. 2605. Członkowie gm. Sieliska, przez tegoż posła, j. w.
2375. L. s. 2606. Członkowie gm. Nowo-siółka, przez tegoż posła, j. w.
2376. L. s. 2607. Członkowie gm. Sielce, przez tegoż posła, j. w.

2377. L. s. 2608. Członkowie gm. Radenice, przez tegoż posła, j. w.
2378. L. s. 2609. Członkowie gm. Cyków, przez tegoż posła, j. w.
2379. L. s. 2610. Członkowie gm. Stubienko, przez tegoż posła, j. w.
2380. L. s. 2611. Członkowie gm. Krowinki, przez tegoż posła, j. w.
2381. L. s. 2612. Członkowie gm. Sutkowice, przez tegoż posła, j. w.
2382. L. s. 2613. Członkowie gm. Sokala, przez tegoż posła, j. w.
2383. L. s. 2614. Członkowie gm. Wola chlipelska, przez tegoż posła, j. w.
2384. L. s. 2615. Członkowie gm. Niżankowice, przez tegoż posła, j. w.
2385. L. s. 2616. Członkowie gm. Chodnowice, przez tegoż posła, j. w.
2386. L. s. 2617. Członkowie gm. Wileza, przez tegoż posła, j. w.
2387. L. s. 2618. Członkowie gm. Ostrów, przez tegoż posła, j. w.
2388. L. s. 2619. Członkowie gm. Kobielnica ruska, przez tegoż posła, j. w.
2389. L. s. 2620. Członkowie gm. Buszkowice, przez tegoż posła, j. w.
2390. L. s. 2621. Członkowie gm. Kwiaton, Kupkowa, Klimkowa i Uście ruskie, przez tegoż posła, j. w.
2391. L. s. 2622. Członkowie gm. Rożubowice, przez tegoż posła, j. w.
2392. L. s. 2623. Członkowie gm. Jaksmanice, przez tegoż posła, j. w.
2393. L. s. 2624. Członkowie gm. Kruheli wielki, przez tegoż posła, j. w.
2394. L. s. 2625. Członkowie gm. Prałkowie, przez tegoż posła, j. w.
2395. L. s. 2626. Członkowie gm. Nakło, przez tegoż posła, j. w.
2396. L. s. 2627. Członkowie gm. Wylnice, przez tegoż posła, j. w.
2397. L. s. 2628. Członkowie gm. Ostrożec, przez tegoż posła, j. w.
2398. L. s. 2629. Członkowie gm. Hodynec, przez tegoż posła, j. w.
2399. L. s. 2630. Członkowie gm. Wietlin, przez tegoż posła, j. w.
2400. L. s. 2631. Członkowie gm. Chliple, przez tegoż posła, j. w.
2401. L. s. 2632. Członkowie gm. Bybło, przez tegoż posła, j. w.
2402. L. s. 2633. Członkowie gm. Drozdowice, przez tegoż posła, j. w.
2403. L. s. 2634. Członkowie gm. Mańkowice, przez tegoż posła, j. w.
2404. L. s. 2635. Członkowie gm. Wyszatyce, przez tegoż posła, j. w.
2405. L. s. 2636. Członkowie gm. Łuczyce, przez tegoż posła, j. w.
2406. L. s. 2637. Członkowie gm. Stronowice, przez tegoż posła, j. w.
2407. L. s. 2638. Członkowie gm. Korczyn, przez tegoż posła, j. w.
2408. L. s. 2639. Członkowie gm. Kupnowice stare, przez tegoż posła, j. w.
2409. L. s. 2640. Członkowie gm. Mianowice, przez tegoż posła, j. w.
2410. L. s. 2643. Gminy i obszary dworskie: Waksmund, Ostrowsko, Łopuszna, Harpłowa, Knurów i Dembno, przez p. Czarkowskiego-Golejewskiego, w sprawie ubezpieczenia brzegów rzeki Dunajca — do komisji gospod. krajowego.

**Marszałek.** Do tej petycji prosi o głos p. Czarkowski-Golejewski. Udzielam mu głosu.

**P. Czarkowski-Golejewski.** Wysoki Sejmie! Nie da się zaprzeczyć, że nie ma zakątka w naszym kraju uboższego, niż Podhale Tatrzańskie. Trzeba tylko ruchliwości, usposobienia, wytrwałości i pracy i miłości ziemi ojczystej, by wśród tych piasków i skał wytrwać i przywiązania do kraju nie stracić. Jedną z największych klęsk, jaka Podhale nasze dręczy, są wylewy rzek. Te górskie rwące rzeki i potoki zabierają całą pracę góralowi i pozbawiają go środków do życia.

Na ręce moje wniesiono petycję o regulację Dunajca. Petycję tę przedłożyłem i polecam ją względem Wysokiego Sejmu.

Regulacja Dunajca jest niezbędną, a im prędzej ona przeprowadzona zostanie, tem prędzej uchroni się ludność górską od corocznych klęsk

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tej petycji do komisji gospodarstwa krajowego.

**Marszałek.** To się już stało. Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycji.

**Sekretarz p. Urbański (czyta):**  
2411. L. s. 2644. Zarząd szkoły 2-kl. w Poroninie, przez tegoż p., o dodatek drożyzniany dla tamt. nauczycieli — do kom. szkolnej.

**Marszałek.** Przystępujemy do porządku dziennego. Punkt 1.

Pierwsze czytanie wiosku p. Osuchowskiego w sprawie budowy kolei Ustrzyki- Wołosate z odnogą do Turki. (Al. 114.)

Celem uzasadnienia wniosku głos ma p. Osuchowski.

**P. Osuchowski.** Wysoki Sejmie! Przeźren kraju naszego, leżąca między kolejami Stryj-Ławoczne i Stryj-Zagórz-Łupków, tworzy powierzchnię 6.117 kilometrów kwadratowych. Jestto więc największy obszar w kraju nie przecięty ani jednym kilometrem kolei, ba, nawet nie mający

żadnej komunikacji, gdyż nie posiada żadnych dróg.

Przemysł i handel nie mogą tam się rozwinąć, gospodarstwo ichów byłaby cierpią na tem, a 135 000 morgów lasów wysocepiennych, o znakomitym rocznym przyroście gnije, lub eksploatować je muszą właściciele po cenach nadzwyczaj niskich, nie dających możliwości zaprowadzenia racjonalnej kultury leśnej, przez co majątek kraju marnieje.

Już w roku zeszłym w komisji kolejowej wykazałem zgubny wpływ na całą okolicę takiego odejścia od ruchu kolejowego i prosiłem, by polecił Wydziałowi krajowemu zbadanie ogólnej trasy kolejowej i nakłonić strony interesowane do wzięcia inicjatywy, której się ustawa krajowa słusznie domaga.

Komisja kolejowa uznała słuszność moich wywodów i przedłożyła Wysokiemu Sejmowi w sprawozdaniu swem z dnia 6. lutego 1896 następujący wniosek do uchwalenia (czyta):

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby zbadał możliwość połączenia powiatu turczańskiego z siecią kolei państwowych i przyprowadzenia do skutku budowy odpowiedniej kolei lokalnej w granicach krajowej ustawy z dnia 17. lipca 1893“ — co też Wysoki Sejm uchwalił.

Po tak przychylniej uchwale Wysokiego Sejmu w porozumieniu z inżynierem Ludwikiem Ramułem, marszałkiem powiatu Liskiego i hr. Bolesławem Lasockim, właścicielem dóbr w powiecie Liskim, zaprosiliśmy wszystkich interesownych do Lwowa dla ułożenia programu postępowania. Wybraliśmy komitet z upoważnieniami daleko idącymi, zebraliśmy potrzebną kwotę między interesowanymi, wnieśliśmy prośbę do Ministerstwa kolejowego o pozwolenie na roboty przedwstępne i tak wspólnymi siłami sporządziliśmy trasę.

Po zbadaniu stosunków miejscowych i rentowności kolei postanowiliśmy starać się o budowę kolei Ustrzyki dolne do Lutowisk z odnogą do Turki. Po zbadaniu obszaru ciężenia przekonano się, że kolej ta będzie najrentowniejszą w tej okolicy, a daty statystyczne dały następujący rezultat:

Ludność obszaru ciężenia linia Ustrzyki-Wołosate — 34 138 dusz, odnoga do Turki 49.091 dusz, powierzchnia lasów linia Ustrzyki-Wołosate 57.233 morgów, odnoga do Turki 36.844 morgów, suma zapasu drzewa 8,028.000 metrów kubicznych na linii Ustrzyki-Wołosate, a na odnodze do Turki 9,135.600 metrów kubicznych. Linia ruchu wszelkich towarów od i do

Ustrzyk 9,914.658 tonno-kilometrów, na odnodze do Turki 4,738.147 tonno-kilometrów.

Tych kilka cyfr podałem Wysokiej Izbie, by uzmysłwić, jak wielkie zadanie handlowe i ekonomiczne miałyby ta linia do spełnienia. Zauważyć muszę, że nie wzięto w rachubę naftę, wosk i węgiel, a linia ta przebiegałaby po ropodajnych terenach, które do tej pory leżą odłogiem, z powodu bowiem braku komunikacji eksploatowane być nie mogły.

W wniosku moim wspominałem, że niemniej interesowane są powiaty Stare miasto, Drohobycz i Stryj, ponieważ jest zamiar poprowadzenia odnogi do Turki, Ustrzyk dolnych aż do Synowódzka.

Projekt linii Ustrzyki-Wołosate i odnogi do Turki został już przedłożony Wydziałowi krajowemu do zbadania, jednak z powodu krótkości czasu nie mógł być Wysokiej Izbie w odpowiedniej formie podany. Wniosek mój opiewający:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Zamierzona budowa kolei Ustrzyki-Wołosate z odnogą do Turki jest ze względu na ogólne interesa kraju użyteczną i potrzebną“ —

jest uzasadniony ustawą z 17. lipca 1893 roku Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji kolejowej.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Osuchowskiego, by odesłać jego wniosek do komisji kolejowej, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje punkt 2.

Sprawozdanie Wydziału krajowego, jako komisji, w przedmiocie petycji gminy m. Śniatyna o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych i piwa.

Sprawozdawca p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego Dr. Wereszczyński (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy m. Śniatyna o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych i piwa.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 1 lutego b. r. przekazał Wysoki Sejm petycę gminy m. Śniatyna o zezwolenie w drodze ustawy krajowej na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych i od piwa — Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia Wy-



sokiemu Sejmowi jeszcze w ciągu bieżącej, sesji odnośnego projektu ustawy.

W wykonaniu powyższego polecenia przedkłada Wydział krajowy następujące sprawozdanie:

Podług dołączonych do petycji kontraktów, zatwierdzonych przez byłą c. k. władzę obwodową i c. k. Namiestnictwo, przysługiwało gminie m. Śniatyna prawo pobierania opłaty gminnej od napojów propinacyjnych.

Prawo to wydzierżawiała gmina równocześnie przy wydzierżawianiu przysługującego jej prawa propinacji, a to według następującej taryfy.

1) Od jednego garnca wódki 8 kr. monety konwencyjnej, czyli od 1 litra 3 64 ct. w. a.

2) od jednego garnca rosolisu, okowity, likieru, araku, rumu, ponczowej esencji, owocówki i słodkiej wódki 12 kr. m. kon. czyli od 1 litry 5 46 ct. wa.

3) od jednej beczki zwykłego piwa 31½ ct. w. a. czyli od 1 hektolitra 22 75 ct. w. a.

Kontraktem z 1. lipca 1895 wydzierżawiła gmina prawo propinacji wódczanej wraz z opłatą gminną ustanawiając zarazem wysokość tej opłaty na 5½ ct. w. a. od litra wszelkich napojów spirytusowych, bez względu na ich rodzaj, kontraktem zaś z 12. lipca 1895 wydzierżawiała gmina osobno prawo propinacji piwnej wraz z prawem poboru opłaty gminnej podnosząc wysokość tej opłaty na 50 ct. od hektolitra piwa, pod warunkiem uzyskania zezwolenia na pobór podwyższonych tych opłat.

Ponieważ jednak gmina o to zezwolenie wcześniej się nie postarała, przeto rozporządzeniem z 9. grudnia 1896 l. 18710 zabroniło c. k. Starostwo dalszego poboru rzeczonych opłat, wszakże z powodu jakoby prawo rzeczono gminie wcale nie przysługiwało. Przeciw temu rozporządzeniu wniosła gmina rekurs do c. k. Namiestnictwa dotąd jeszcze nie rozstrzygnięty. Nadto dzierżawcy wytoczyli gminie proces o odszkodowanie z tytułu strat poniesionych przez wydzierżawienie im prawa, które gminie rzekomo nie przysługiwało.

Nie może ulegać wątpliwości, że prawo poboru opłaty od napojów spirytusowych i od piwa, które gminie od szeregu lat przysługiwało i nigdy kwestyonowaniem nie było, — i nadal gminie przysługuje, wszakże tylko w granicach pierwotnego zezwolenia. Gmina nie była natomiast uprawnioną, bez poprzedniego uzyskania zezwolenia na podwyższenie rzeczonych opłat, podwyższone te opłaty odrazu wprowadzać. Z tych powodów postanowił Za-

rząd gminy Śniatyna uchwałą z 11. czerwca 1896, w gminie ogłoszoną i przez Re-prezentację powiatową, zatwierdzoną wnieść do Wysokiego Sejmu petycją o nadanie gminie w drodze ustawy krajowej prawa poboru rzeczonych opłat od roku 1897 do końca 1910 według następującej taryfy:

1) od litra wódki, okowity, spirytusu, likierów, araku, rumu, rosolisu, śliwowicy, koniaku i ponczowej esencji po 5½ ct. w. a.

2) od hektolitra piwa po 50 ct. w. a.

Wysokość opłaty od słodzonych napojów spirytusowych przewyższa wprawdzie granicę maksymalną, oznaczoną rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 30. marca 1891, l. 6.341, w myśl którego opłata ta, wraz z krajowym dotakiem konsumcyjnym, nie może przekraczać kwoty 5½ ct. od litra, przepis ten atoli nie może mieć w niniejszym wypadku zastosowania, gdyż gminie przysługuje dotąd prawo pobierania tej opłaty w wysokości 5 46 ct. czyli w zaokrągleniu 5 5 ct. w. a.

Pod względem majątkowym gminy przedstawia się stan rzeczy jak następuje:

Podług budżetu gminy wynosiły

1) w roku 1895 dochody 34.490 zł. 71 ct., wydatki 46.092 zł. 52 ct. niedobór 11.601 zł. 81 ct.

2) w r. 1896 dochody 46.755 zł. 59 ct., wydatki 58.400 zł. 47 ct. niedobór 11.644 zł. 88 ct.

w r. 1897 dochody 47.229 zł. 47 ct. wydatki 58.215 zł. 06 ct. niedobór 10.985 zł. 59 ct.

Na pokrycie powyższych niedoborów nakłada gmina rokrocznie przeciętnie 50% do dodatków do podatków bezpośrednich, przypisanych w gminie na r. 1895 w kwocie 25 870 zł. ⅓ ct.

Nadto pobiera gmina 50% dodatku konsumcyjnego od mięsa. W budżecie na rok 1897 wstawiono również dochód z podwyższonych opłat od napojów spirytusowych i piwa. W razie więc odmówienia gminie tego prawa, musiałaby ona podwyższyć dodatki bo podatków bezpośrednich ponad 50%, czem obciążonoby mieszkańców gminy niepomierne, podczas gdy opłaty gminne były dotąd pobierane i do nich członkowie gminy już się przyzwyczaili.

Wydział krajowy przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dołączony projekt ustawy.

U s t a w a

z dnia . . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zezwoleniu

gminie miasta Śniatyna na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych i piwa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam :

#### Art. I.

Gminie miasta Śniatyna dozwala się pobierać od r. 1898 do końca 1910 włącznie opłatę gminną od poniżej wyszczególnionych napojów w obręb gminy sprowadzanych, albo też i w niej wyrabianych i w jej obrębie zużywanych według następującej taryfy :

1) od jednego litra wódki, okowity, spirytusu, likierów, araku, rumu, rosolisu, śliwowicy, koniaku i ponczowej esencji 5½ ct. w. a.

2) od jednego hektolitra piwa 50 ct. w. a.

#### Art. II.

Do uiszczania powyższej opłaty obowiązani są wszyscy, którzy napoje w art. I. poszczególnione dla konsumpcji miejscowej wyrabiają lub sprowadzają.

#### Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina miasta Śniatyna.

#### Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcji w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcji ani obrotu handlowego.

#### Art. V.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których ona wolną jest po myśli §. 6 ustawy z 20. czerwca 1888 Nr. 95 Dz. u. kr. od państwowej opłaty konsumpcyjnej.

#### Art. VI.

Blizsze postanowienie co do sposobu poboru tych opłat, wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

#### Art. VII.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusji szczegółowej.

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, raczy rękę podnieść (Większość) Jest przyjęta. Następuje punkt 3.

Sprawozdanie komisji budżetowej w przedmiocie zakupna realności w Czortkowie na pomieszczenie posterunku c. k. żandarmerji. Sprawozdawca poseł Zajączkowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Zajączkowski** (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 115).

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Zajączkowski** (czyta): Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Kontrakt kupna i sprzedaży z daty 14. lipca 1896 między małżonkami Janem i Heleną Sakowiczami, jako sprzedającymi z jednej, a Wydziałem krajowym imieniem funduszu krajowego jako kupującym z drugiej strony, względem nabycia realności pod Nr. 384 w Czortkowie, Wykaz. hyp. 2217 objętej, zawarty, zatwierdza się.

2. W rubrykę IX budżetu krajowego na rok 1897 pod poz. 138 a. wstawia się na nabycie powyższej realności, nadzwyczajny kredyt w kwocie 7.145 zł.

3. W rubrykę XIII dochodów, wstawia się dochód z powyższej realności w kwocie 500 zł. w. a.

**Marszałek.** Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusji szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Zajączkowski** (czyta):

1. Kontrakt kupna i sprzedaży z daty 14. lipca 1896 między małżonkami Janem i Heleną Sakowiczami, jako sprzedającymi z jednej, a Wydziałem krajowym imieniem funduszu krajowego, jako kupującym z drugiej strony, względem nabycia realności pod nr. 384 w Czortkowie, wykaz. hyp. 2217 objętej zawarty, zatwierdza się.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje punkt 1, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Zajączkowski** (czyta):

2. W rubrykę IX budżetu krajowego na rok 1897 pod poz. 138 a. wstawia się

na nabycie powyższej realności, nadzwyczajny kredyt w kwocie 7.145 zł.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje punkt 2, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Zajączkowski** (czyta):

3. W rubrykę: XIII dochodów wstawia się dochód z powyższej realności w kwocie 500 zł. w. a.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje punkt 3, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje punkt

4. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie regulacji górnego Dniestru. (Al. 116.)

Sprawozdawca poseł **Stadnicki** ma głos.

Sprawozdawca p. **Stadnicki** (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 116.)

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Stadnicki** (czyta):

Wysoki Sejm rączy uchwalić:

I. Sejm uchwała załączony projekt ustawy o regulacji górnego Dniestru z dopływami.

II. Sejm przyznaje na rok 1897 tytułem pierwszej raty 40% zasiłku krajowego na regulację górnego Dniestru z dopływami, dotację w kwocie 20.000 zł.

**Marszałek.** Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta.

Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku I.

Sprawozdawca p. **Stadnicki** (czyta):

I. Sejm uchwała projekt ustawy o regulacji górnego Dniestru z dopływami.

Ustawa

z dnia . . . . . o regulacji górnego Dniestru z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Regulacya rzeki Dniestru od Kornalowiec do Rozwadowa z dopływami Strwiążem, Tyśmienicą i Wereszycą ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej regulacyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1896, preliminujący kosztą budowy na 4,600.000 zł. w. a. Wydział krajowy jest jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie, w porozumieniu z administracją Państwa, w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§. 3.

Kosztą regulacyi, włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu, pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Fundusz regulacyjny ma być utworzonym:

a) z datku funduszu krajowego w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów;

b) z datku państwowej dotacyi budowlanych wodnych z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów;

c) z datku państwowego funduszu melioracyjnego w myśl §. 6 ustępu 1. i §. 4. ustępu 1. ustawy z d. 30. czerwca 1894 dz. u. p. Nr. 116 i zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia w wysokości dwudziestu procent preliminowanych kosztów. Datki konkurencyjne, do których będą pociągnięci właściciele graniczących nieruchomości lub sąsiednich zakładów wodnych w myśl § 51. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 dz. kr. Nr. 38 ołożyć mają na częściowe pokrycie 40-procentowego datku funduszu krajowego, jednakże w myśl §. 4. ustępu I. ustawy z dnia 30. czerwca 1884 dz. u. p. Nr. 116 suma tych datków konkurencyjnych nie może przekroczyć 30 procent kosztów budowy.

§. 4.

Wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju i państwa oznaczy Wydział krajowy wspólnie z administracją państwa.

§. 5.

Wykonanie regulacyi zarówno jak i zarząd funduszu regulacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa oznaczy ma Wydział krajowy w porozumieniu z administracją państwa, której przyznanym zostaje wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania rządowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży

Wydział krajowy wspólnie z administracją państwa.

§. 6.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielony fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

1. Z kwoty osiągniętej ze sprzedaży nyskanych przez regulację gruntów jako kapitału zakładowego;

2. z odsetek tej kwoty, jakie narosną w czasie budowy;

3. z dochodu uzyskanego ze sprzedaży wiklin.

Dalsze postanowienia co do pokrycia kosztów, utrzymanie administracji funduszu konserwacyjnego i innych zarządzeń potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli, wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego po skończeniu budowy.

§. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, rolnictwa i skarbu.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

**Marszałek**. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek**. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Stadnicki** (czyta):

II. Sejm przynaję na rok 1897 tytułem pierwszej raty 40% zasilku krajowego na regulację górnego Dniestru z dopływami dotację w kwocie 20.000 zł.

**Marszałek**. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Stadnicki**. Załączone dwie petycje do l. 83/5 i 943/791, ponieważ dotyczą sprawy nietraktowanej tem sprawozdaniem, będą w osobnem sprawozdaniu Wysokiej Izbie do wiadomości i uchwały przedłożone.

**Marszałek**. Następuje punkt

5. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła **Myciel-**

skiego w sprawie budynku dla studium rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. (Al. 117.)

Sprawozdawca p. **Gorayski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 117.)

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek**. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wysoki c. k. Rząd, aby kosztem państwa zbudował stosowny budynek na umieszczenie Studium rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, na razie zaś nabył od gminy miasta Krakowa ofiarowaną pod ten budynek parcelę gruntu, położoną w bliskości Uniwersytetu.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

Członek Sejmu JM. Rektor Dr. **Kreutz**.

Proszę o głos.

**Marszałek**. Członek Sejmu p. Dr. **Kreutz** ma głos.

Członek Sejmu J. M. Rektor Dr. **Kreutz**. Wysoki Sejmie! Dziękuję szanownej komisji gospodarstwa krajowego za szybkie, pomimo nawału pracy, załatwienie ważnego i pilnego wniosku p. hr. **Mycielskiego**, którego inicjatywie oraz nieustannym i troskliwym zabiegom u decydujących sfer, Uniwersytet Jagielloński głównie zawdzięcza ustanowienie studium rolniczego. Śledził on i nadal troskliwie wzrost tego, jak się w swej ostatniej przemowie słusznie wyraził „benjaminka“ Uniwersytetu Jagiellońskiego i teraz w tej groźnej dla niego chwili, wystąpił tu z wnioskiem, którego przyjęcie przez Wysoki Sejm będzie dzielnym poparciem prośby Uniwersytetu do przełożonej władzy o postawienie budynków dla studium rolniczego niezbędnych.

Nazwałem tę chwilę groźną dla Studium rolniczego, — gdyż niebawem kończy się termin, w którym gąśnie zobowiązanie się gminy miasta Krakowa do sprzedaży gruntu na cele studium rolniczego, a innego odpowiedniego gruntu w pobliżu Uniwersytetu o przystępnej cenie już później się nie znajdzie

Chwila ta jest także z innych względów groźną, a sprawa naglącą, gdyż brak budynków odpowiednich, tamuje rozwój studium rolniczego tak dalece, że np. w bieżącym roku zdarzył się przykry wypadek,

iż jeden z profesorów, wykładających w oddziale rolniczym był z powodu braku ciepłarni zmuszony odmówić z żalem czterem zwyczajnym studentom Wydziału filozoficznego, poświęcającym się naukom przyrodniczym, przyjęcia na ćwiczenia z przedmiotu, którego uczy. Profesor mleczarstwa nie mógł dla braku miejsca przyjąć na ćwiczenia nawet zwyczajnych studentów z studyum rolniczego.

Słuchacze oddziału rolniczego korzystają w pełnej mierze z wolności uczenia się i słuchają chętnie i z pożytkiem także wykładów z nauk, które nie stoją w ścisłym związku z rolnictwem, nie mogą tylko dla braku miejsca i potrzebnych urządzeń, korzystać z zakładów oddziału rolniczego!

Tym bardzo przykrym i wielkim niewłaściwością położony może kres uchwalenie wniosku uczynionego przez hr. Mycielskiego, za który mu imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego dziękuję.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 6.: Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowych wolnych składach publicznych dla zboża, spirytusu i towarów we Lwowie i w Krakowie. (Al. 118.)

Sprawozdawca poseł **Vivien** ma głos  
Sprawozdawca poseł **Vivien** (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 118.)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca poseł **Vivien** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego do wiadomości.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by po wypełnieniu obecnie zaciągniętych zobowiązań względem stron, zarządził zwinięcie w całości publicznych Składów, połączonych z wolnym Składem we Lwowie.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do sprzedania w całości, lub w części realności, położonych we Lwowie pod l. k. 560<sup>2</sup>/<sub>4</sub> i 845<sup>2</sup>/<sub>5</sub>, zajętych pod krajowy publiczny Skład, połączony ze Składem wolnym, a wła-

śność kraju stanowiących, skoro sprzedaż będzie mogła być dokonana w sposób, o ile możliwości najkorzystniejszy dla funduszu krajowego.

**Marszałek.** Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Vivien** (czyta):

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego do wiadomości.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje punkt I, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Vivien** (czyta):

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by po wypełnieniu obecnie zaciągniętych zobowiązań względem stron, zarządził zwinięcie w całości publicznych Składów, połączonych z wolnym Składem we Lwowie.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje punkt II, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Vivien** (czyta):

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do sprzedania w całości, lub w części realności, położonych we Lwowie pod l. k. 560<sup>2</sup>/<sub>4</sub> i 845<sup>2</sup>/<sub>5</sub>, zajętych pod krajowy publiczny Skład, połączony ze Składem wolnym, a własność kraju stanowiących, skoro sprzedaż będzie mogła być dokonana w sposób, o ile możliwości najkorzystniejszy dla funduszu krajowego.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje punkt III, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji sanitarnej w przedmiocie unormowania stosunków prawnych szpitali prowincjonalnych. (Alegat 119.)

Sprawozdawca p. **Olpiński** ma głos.

Sprawozdawca p. **Dr. Olpiński** (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 119.)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Dr. Olpiński.** Proszę przedewszystkiem o sprostowanie omyłki druku, mianowicie w §. 2. projektu ustawy, w wierszu 4-ym i 5-ym z dołu, zamiast

„władze autonomiczne uznają“ ma być „Wydział krajowy uzna“.

Sprawozdawca p. Dr. Olpiński (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę, urządzającą prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych w naszym kraju.

#### U s t a w a,

urządzająca prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych tudzież zakładów dla położnic i obłąkanych, obowiązująca w Królestwie Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządza, co następuje:

§ 1. Szpitale, uznane dotychczas za zakłady powszechne i publiczne, zatrzymują ten swój prawny charakter i nadal.

§ 2. W przyszłości może być prawny charakter: „powszechności i publiczności“, przyznany szpitalowi tylko ustawą krajową. Charakter ten może uzyskać szpital, jeżeli założyciel (powiat, gmina, korporacja, osoba fizyczna lub moralna) odstąpi aktem fundacyjnym na własność szpitalowi budynek wraz z całym urządzeniem wewnętrznym i zabezpieczy całkowite utrzymanie szpitala w pierwszym półroczu, tudzież jeżeli Wydział krajowy uzna potrzebę szpitala we wskazanej miejscowości, a c. k. Namiestnictwo orzeknie, że budynek i urządzenie szpitala odpowiadają wymogom sanitarno-policyjnym.

§ 3. Prawo powszechności i publiczności może być szpitalowi odjęte tylko ustawą krajową. Prowizorycznie aż do wydania ustawy może to uczynić Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

§ 4. Tak zwykle jak i nadzwyczajne potrzeby (§. 15.) tych publicznych i powszechnych szpitali, które Sejm za zakłady krajowe uznał, lub w przyszłości za takie uzna, pokrywane będą przede wszystkim z własnych dochodów, lub właściwych funduszy tych szpitali. O ile źródła te okażą się niewystarczającymi, pokrywa te potrzeby fundusz krajowy; — wszystkie zaś inne publiczne i powszechne szpitale, mają się utrzymywać samoistnie, z własnych dochodów, mianowicie z dochodów własnego majątku, z zapisów, zobowiązań, dobrowolnych datków i ze zwrotów kosztów leczenia.

§ 5. Zadaniem szpitali powszechnych i publicznych jest: leczyć i pielęgnować chorych przez czas trwania choroby bez względu na ich przynależność i wyznanie.

§ 6. Dokąd warunki higieny szpitalnej i względy sanitarno policyjne na to zezwalają, ma być do szpitala powszech-

nego i publicznego przyjęty każdy chory, u którego lekarz zakładu pod własną odpowiedzialnością potrzebę leczenia w szpitalu stwierdzi.

Nie mogą być przyjęte kaleki i osoby dotknięte chorobą nieuleczalną, jeżeli ich choroba nie przedstawia przemijającego pogorszenia lub powikłania, wymagającego leczenia w szpitalu, lub objawów, bezpośrednio życiu zagrażających.

Podjejrzeni o chorobę umysłową mogą być chwilowo przyjęci na obserwację dla skonstatowania choroby umysłowej. Do zakładu położnic mają być przyjmowane bezwarunkowo: rodzące i ciężarne, znajdujące się w nieprawidłowych warunkach ciąży, wymagających opieki lekarskiej, nie mniej ciężarne w ostatnich tygodniach przed spodziewanym porodem, w innych zaś szpitalach przyjmowane będą rodzące tylko wówczas, jeżeli dla odbycia położu, innego przytułku nie mają.

Osoby, dotknięte ostrą chorobą zakaźną, mają być przyjmowane dopóty, dopóki władza polityczna ze stanowiska sanitarno-policyjnego uzna to za dopuszczalne, a to ze względu na chorych, umieszczonych w szpitalu, jakoteż na rozszerzenie się choroby zakaźnej poza szpitalem i ze względu na osobne zarządzenia, jakie na zasadzie postanowień §. 4. lit. a. ust. państw. z 30. kwietnia 1870. Dz. p. p. Nr. 68., okażą się potrzebni. Chorzy tacy winni być umieszczeni w oddzielnych ubikacjach, urządzonych dla odosobnienia chorych.

§ 7. Szpital powszechny i publiczny jest obowiązany dostarczyć przyjętemu do zakładu choremu pomocy lekarskiej i potrzebnej opieki, leków, przyrządów, wikt, bielizny i łóżka z pościelą w lokalu szpitalnym, wreszcie w razie śmierci, pogrzebu skromnego.

§ 8. Szpitalowi, uznanemu za powszechny i publiczny, należy się zwrot kosztów leczenia chorego, bądź od pielęgowanego, bądź od innych osób fizycznych czy moralnych, prawnie do tego zwrotu obowiązanych. Koszta leczenia, przez dyrektora szpitala powszechnego i publicznego wykazane, o ile obowiązek zwrotu tych kosztów polega na tytule prawa publicznego, będą ściągane od obowiązanych w drodze egzekucji politycznej. Co do kosztów ubogich chorych, przynależnych do Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, obowiązuje nadal ustawa krajowa z 6. stycznia 1875. Dz. ust. kraj. Nr. 7.

§ 9. Koszta leczenia obliczane będą na podstawie taksy leczenia, której wysokość Wydział krajowy, w porozumieniu

z c. k. Namiestnictwem, peryodycznie ustanowi. Przy obliczaniu taksy leczenia, stosowane będą prawidła, zawarte w rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych z 10. kwietnia 1857. l. 10.946, o ile to ostatnie nie stoi w sprzeczności z niniejszą ustawą. Postanowie tego rozporządzenia ministeryalnego, odnoszące się do utworzenia funduszków rezerwowych na nadzwyczajne i nieprzewidziane wydatki, pozostaje w mocy obowiązującej, nie ma jednak zastosowania do zakładów krajowych.

§. 10. Szpitale powszechne i publiczne zostają pod nadzorem i naczelnym kierunkiem Wydziału krajowego, mianowicie:

a) Wydziałowi krajowemu mają być przedkładane do zatwierdzenia coroczne budżety szpitalne i składane rachunki roczne;

b) wszelkie urządzenia zakładu, organizacja, etat osób i płac, nie mniej mianowanie służby szpitalnej tak lekarskiej, jak administracyjnej, zawisły od postanowienia Wydziału krajowego;

c) władzę dyscyplinarną nad służbą administracyjną i lekarską, wykonuje Wydział krajowy, jednak o ile chodzi o sprawy fachowo-lekarskie, po wysłuchaniu zdania c. k. Namiestnictwa;

d) bez zezwolenia Sejmu w zakładach krajowych, a bez zezwolenia Wydziału krajowego w innych szpitalach powszechnych i publicznych, nie może nastąpić ani sprzedaż, ani zamiana, ani żadne stałe obciążenie zakładowego majątku szpitalnego tak ruchomego, jak nieruchomego.

§. 11. Krajowe zakłady lecznicze powszechne i publiczne mają własne, przez Sejm uchwalone statuta. Zakłady te zostają pod bezpośrednim zarządem Wydziału krajowego. W przyszłości uchwalac będzie statuta dla krajowych zakładów publicznych i powszechnych Sejm krajowy na podstawie wniosku Wydziału krajowego, przedstawionego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

Innymi szpitalami powszechnymi i publicznymi zawiadują komitety szpitalne. Komitet szpitalny składa się w Podhajcach, Sokalu, Złoczowie, Żywcu, Lubaczowie i Przemyslanach:

a) z delegata Wydziału krajowego;

b) z prezesa Rady powiatowej, lub jego zastępcy;

c) z delegata Wydziału powiatowego;

d) z dyrektora szpitala.

W szpitalach zaś w Białej, Bochni, Brodach, Brzeżanach, Drohobyczu, Jaśle, Kołomyi, Przemysłu, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sączu Nowym, Śniatynie,

Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Wadowicach, Zaleszczykach i Żółkwi;

a) z delegata Wydziału krajowego;

b) z naczelnika gminy, lub jego zastępcy;

c) z delegata Rady gminnej;

d) z dyrektora szpitala.

W przyszłości ustawa, uznająca szpital za publiczny i powszechny, (§. 2.), oznaczy w każdym poszczególnym wypadku skład komitetu szpitalnego.

§. 12. Odpowiedzialnym zwierzchnikiem służby lekarskiej, administracyjnej i gospodarskiej, tudzież wykonawcą uchwał komitetu, jest w każdym szpitalu powszechnym i publicznym dyrektor lekarz.

W zakładach krajowych mianuje dyrektora Cesarz, na przedstawienie Wydziału krajowego. Wszyscy inni lekarze we wszystkich szpitalach mianowani będą, na podstawie konkursu, przez Wydział krajowy — lekarze w szpitalach krajowych, w myśl statutów tychże zakładów.

Urzędników i funkcjonaryszki we wszystkich szpitalach, mianuje Wydział krajowy.

Dyrektor, lekarze i urzędnicy szpitala są urzędnikami tego zakładu, w którym pełnią obowiązki. Wydział krajowy zastępuje do nich analogicznie ustanowę służby krajowej tudzież §. 4. uchwały Sejmu z 3. stycznia 1874 roku.

§. 13. Lekarzami w szpitalach powszechnych i publicznych mogą być mianowane tylko osoby, posiadające odpowiednią kwalifikację. Mianowicie będą wymagane: dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uzyskany lub potwierdzony na jednym z uniwersytetów państwa austro-węgierskiego, oraz wiek normalny. Od kierującego zaś lekarza nadto: najmniej dwuletnia praktyka kliniczna lub szpitalna po uzyskaniu doktoracie, tudzież poświadczona, że kandydat posiada biegłość w wykonywaniu operacji chirurgicznych i położniczych.

§. 14. Czynności administracyjne, kancelaryjne i gospodarskie wykonuje w zakładach krajowych rzadca przy pomocy urzędników, a pod kierunkiem dyrektora. Pielęgnowanie chorych, zawiadywanie kuchnią i spiżarnią tudzież nadzór nad służbą, będzie powierzone Siostrze miłosierdzia, ewentualnie innemu stowarzyszeniu duchownemu. W innych szpitalach powszechnych i publicznych, powierzane będą pielęgnowanie chorych, tudzież czynności gospodarskie i kancelaryjne stowarzyszeniom duchownym za umową, przez Wydział krajowy zatwierdzoną. Jedynie w razie

niemożności pozyskania dla powyższych czynności osób, należących do stowarzyszenia duchownych, mogą być one powierzone osobom świeckim.

Szpitala krajowe posiadają własną kasę szpitalną. W innych szpitalach powszechnych i publicznych prowadzi kasę i rachunkowość szpitalną kasa powiatowa, względnie gmina

§. 15. Koszta budowy nowego, odbudowy lub rozszerzenia starego gmachu, tudzież wewnętrznego urządzenia dobudowanej części w szpitalach, uznanych za powszechnie i publiczne, pokrywane będą przedewszystkiem ze specjalnych na ten cel przeznaczonych funduszy i zobowiązań.

W braku lub niedostateczności takich funduszy, połowę potrzebnej kwoty pokryje fundusz krajowy, jeżeli Sejm na wydatek ten zezwoli Drugiej połowy dostarczy dla szpitala w Białej, Bochni, Brodach, Brzeżanach, Drohobyczu, Jaśle, Kołomyi, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sączu Nowym, Śniatynie, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Wadowicach, Zaleszczykach i Żółkwi ta gmina, zaś dla szpitala w Podhajcach, Sokalu, Złoczowie, Lubaczowie, Przemyślanach i Żywcu ten powiat, w której, względnie w którym, dotyczący szpital się znajduje.

W przyszłości ustawa, uznająca szpital za publiczny i powszechny (§. 2.), oznaczy w każdym poszczególnym wypadku, kto (powiat czy gmina) do ponoszenia połowy niepokrytych własnymi środkami nadzwyczajnych wydatków będzie obowiązany.

§. 16. Ustawa niniejsza nie narusza prawa zwierzchniczego nadzoru nad szpitalami powszechnymi i publicznymi, służącego c. k. administracji państwowej wedle ustawy z 30. kwietnia 1870. (dz. ust. państw. Nr. 68.)

§. 17. Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą: ustawa krajowa z 12. grudnia r. 1869. (Dz. ust. kraj. z r. 1870. Nr. 8) ustawa krajowa z 12. grudnia 1869. (Dz. ust. kraj. z roku 1870. Nr. 9) i wszystkie rozporządzenia i statuta, o ile stoją w sprzeczności z niniejszą ustawą.

§. 18. Wykonanie tej ustawy porucam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Dr. Rosner.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Rosner żąda głosu za ustawą, czy przeciw?

**P. Dr. Rosner.** Przeciw.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Głos ma p. Rosner.

**P. Dr. Rosner.** Wysoki Sejmie! Jeżeli zabieram głos przy niniejszym projekcie ustawy szpitalnej, przez szanowną komisję przedłożonym, pozwalam sobie zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu na dwa prądy charakterystyczne, czyli na dwie cechy, które niejako stanowią myśl przewodnią i przebijają się w całym projekcie ustawy szpitalnej, przez szanowną komisję sanitarną przedłożonym. Te dwie cechy charakterystyczne można streścić następującymi dwoma punktami, mianowicie: tendencją zmierzającą do tego, aby ile możliwości gminom i powiatom odebrać wszelkie prawa jakie im dotąd służyły pod względem administracyjnym, a w przeciwieństwie do tego, by skreślać prawa, jakie dotąd gminom przysługiwały i nałożyć na nie wielkie ofiary pod względem finansowym.

Sądzę, Wysoki Sejmie, że te zapatrywania, które znalazły wyraz w projekcie komisji są ze sobą poniekąd sprzeczne. Albowiem jest dawno istniejącą zasadą, nie tylko w państwie austriackim, ale we wszystkich państwach, że ten, który ponosi pewne ofiary na jakieś instytucje, temu też prawa przyznają pewną ingerencję pod względem administracyjnym w tych instytucjach i z tej przyczyny Wysoki Sejmie, nie mogą się zgodzić zasadniczo z projektem ustawy szpitalnej, przez szanowną komisję sanitarną przedłożonym.

Ale jeszcze wiele innych wad napotykać w niniejszym projekcie ustawy, które pozwolę sobie teraz w krótkości podnieść, zastrzegając sobie uczynienie odnośnych poprawek przy dyskusji szczegółowej.

I tak proszę Wysokiego Sejmu, uważam że przepis §. 3. projektu ustawy szpitalnej jest zanadto rygorystyczny. §. 3. opiewa (czyta):

„Prawo powszechności i publiczności może być szpitalowi odjęte tylko ustawą krajową. Prowizorycznie, aż do wydania ustawy, może to uczynić Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem“.

Otóż proszę Panów, wiemy że rozmaite prądy wiewają u nas w kraju i dlatego sądzę, że takie zastrzeżenie odjęcia publiczności szpitalowi bezwarunkowo, jest zanadto szorstkie. Dlatego byłbym tego zdania, że winno być gminom zastrzeżone prawo, że tylko wtedy odjęcie publiczności może nastąpić, jeżeli założyciel t. j. gmina, powiat, korporacya lub t. p. mimo prawomocnego orzeczenia przez władzę wyższą, nie postara się o urządzenie sanitarno-policyjne. Ten dodatek uważam za konieczny i sprawiedliwy.



Dalsza uwaga odnosi się do §. 6., który powiada (czyta):

„Dokąd warunki higieny szpitalnej i względy sanitarno-policyjne na to zezwalają, ma być do szpitala powszechnego i publicznego przyjęty każdy chory, u którego lekarz zakładu pod własną odpowiedzialnością potrzebę leczenia w szpitalu stwierdzi“.

Proszę Wysokiego Sejmu! Przepis ten jest zbyt ogólnikowy. Opieram moje zapatrywanie w tym względzie na wieloletniem doświadczeniu. Panowie lekarze szpitalni pokładają pewną ambicyę w tem, aby ile możności jak najwięcej chorych przyjmować i aby wykazać jak najwięcej dni leczniczych. Aby tej ambicyi zadość uczynić, przyjmują z pewną łatwością do szpitala każdego, który się tylko zgłasza. Nie badają nawet, czy dotyczący chory ma odnośne dokumenta przynależności, książkę robotniczą lub inny jaki dokument, z którego można w sposób niewątpliwy dowiedzieć się o miejscu pochodzenia, aby w razie potrzeby ściągnąć należytość szpitalną, i aby można identyczność osoby skonstatować. Dzieje się mianowicie częstokroć tak, że rozmaite włóczęgi, a nawet zbrodniarze, którzy nie mają żadnych dokumentów, otrzymują pomoc i opiekę w szpitalu, a potem musi się dla ściągnięcia kosztów szpitalnych przeprowadzać korespondencyę przez całe lata, po całym państwie austriackiem, a nawet po za granicami Austrii. Koniec tych korespondency jest nieraz taki, że nikt do tego włóczęgi przyznać się nie chce i kraj musi ponosić znaczne koszta leczenia. Dlatego byłbym za tem, aby większy wykonywano rygor przy przyjmowaniu do szpitala, chciałbym, żeby ten paragraf w ten sposób opiewał, by tylko takich chorych przyjmowano, którzy mogą zadość uczynić żądaniom i wykazać się dokumentami, stwierdzającymi ich przynależność. Taki dodatek powinien być umieszczony.

(Głosy: To znaczyłoby zamknąć szpitala!)

Wyjątek jest możebny. Jeżeli lekarz się przekona, że dotyczący kandydat jest obłożnie chory, że potrzebuje nagłej opieki, w takich wypadkach zgodziłbym się na komisyjną stylizacyę §. 6., zasadniczo zaś prosiłbym, by Wysoki Sejm moją wskazówkę łaskawie przyjął.

Dalej zbyt uciążliwy jest przepis §. 10. projektu ustawy sanitarnej. Dotąd, moi Panowie, istniała taka praktyka, że w razie nominacyi urzędników lub funkcyjnaruszy szpitalnych, zawsze przedkładał wniośki komitet szpitalny, względnie gmina

Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia. Teraz moi Panowie, — prawo to ma być gminom, które mają szpitale odjęte, a cała władza ma być skoncentrowana w Wysokim Wydziale krajowym.

Muszę tu podnieść okoliczność, a raczej specyalność, odnoszącą się do miasta, które mam zaszczyt reprezentować w tej Wysokiej Izbie t. j. miasta Biały. Mam przed sobą oryginalne dokumenta, mianowicie reskrypt Ministeryum państwa z dnia 21. stycznia 1861 l. 5267, którym potwierdzony został przez dawne Ministeryum stanu statut dla szpitala publicznego w mieście Białą, dalej reskrypt z dnia 13. lutego 1861 l. 3037, którym nadana została szpitalowi bialskiemu cecha publiczności. W tym statucie potwierdzonym przez Wysoki Rząd i uznanym przez Wysoki Wydział krajowy, jest wyraźnie powiedziane, że administracya szpitala miejskiego należy wyłącznie do magistratu miasta Biały. Dalej przy obsadzaniu wszystkich posad tak lekarskich jak administracyjnych, w pierwszym rzędzie ma zabierać głos magistrat, który ma poczynić dotyczącą propozycyę i przedkładać ją Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia. Proszę Panów! Ten statut, istniejący od 40 przeszło lat, obowiązujący w naszym szpitalu miejskim, nie może być jednym pociągnięciem pióra uchylony.

Sądzę, że byłoby to niesprawiedliwością i dlatego jestem zdania, że Wysoki Sejm statuta, o ile takowe w poszczególnych miejscowościach istnieją, uzna jako nienaruszalne, owszem, że te prawa i przywileje, które przysługują poszczególnym gminom, w których znajdują się szpitale, utrzymane będą w swej mocy.

Dalej pozwolę sobie zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu na przepisy §. 11. Tu jest powiedziane, w jaki sposób ma być urządzony skład komitetów szpitalnych, a mianowicie: (Ks. marszałek pozwoli, że odczytam odnośny paragraf) (czyta):

„W miejscowościach, w Białej, Bochni, Brodach, Brzeżanach i t. d. składa się komitet szpitalny z delegata Wydziału krajowego, z naczelnika gminy lub jego zastępcy, z delegata Rady gminnej i z dyrektora szpitala“.

Nie jestem tego zdania, ażeby stylizacya §. 11. była korzystna, a to z tego powodu, że prócz naczelnika gminy w komitecie szpitalnym, powinien zawsze i bezwarunkowo zasiadać i jego zastępca; wymaga tego ciągłość uchwał i informacya w sprawach szpitalu dotyczących. Jeżeli zastępca burmistrza nie będzie członkiem komitetu, jeżeli nie będzie zasiadał na posiedzeniach, to także nie będzie poinform-

mowany o stanie rzeczy, i dlatego jestem przekonany, że koniecznością jest, aby i zastępca naczelnika gminy zasiadał w komitecie szpitalnym.

Co do §. 12., to wyznać muszę, że się także nie zgadzam z jego stylizacją. Tu jest powiedziane, że odpowiedzialnym zwierzchnikiem służby lekarskiej, administracyjnej i gospodarskiej, tudzież wykonawcą uchwał komitetu, jest w każdym szpitalu powszechnym i publicznym dyrektor-lekarz

Jest to nowa okoliczność, która niejako cechuje tę dążność komisji sanitarnej, ażeby magistratom wszelką odebrać ingerencję pod względem zarządu szpitali; bo to jest niemożliwe, ażeby ten lekarz-dyrektor zajmował się także czynnościami gospodarskimi i administracyjnymi. Taki lekarz szpitalny musiałby od rana do nocy siedzieć w szpitalu, a przecież musimy uwzględnić tę okoliczność, że lekarze szpitalni nie żyją wyłącznie ze swej pensji niewielkiej, lecz mają także swoją praktykę; więc proszę uwzględnić tę okoliczność i zatrzymać dotychczasową praktykę, która zmierza do tego, aby szpitale pod względem lekarskim podlegały kontroli lekarskiej, ale pod względem administracyjnym i gospodarskim ulegały nadzorowi komitetów szpitalnych. To postanowienie jest bardzo słuszne i sprawiedliwe i na podstawie wieloletniego doświadczenia muszę przyznać, że w praktyce przepis ten okazał się nadzwyczaj skutecznym i zbawiennym. Jeszcze jest druga okoliczność, która odnosi się do §. 15. §. 15. powiada, że w przyszłości ustawa, uznająca szpital za publiczny i powszechny oznaczy w każdym poszczególnym wypadku, kto (powiat czy gmina) do ponoszenia połowy niepokrytych własnymi środkami nadzwyczajnych wydatków będzie obowiązany, a poprzednia alinea powiada, że połowę kosztów ponosi fundusz krajowy, a drugą połowę gmina. Otóż uważam, że ofiara ta materyalna, która ma być nałożona na gminy, które posiadają szpital z cechą publiczności, jest zbyt wysoka, zbyt wygórowana. Jeżeli Wysoka Izba będzie łaskawa przeglądać wykazy statystyczne, to pokaże się, że nadzwyczaj mały procent chorych przynależnych do gminy, w której znajduje się szpital, korzysta z tej instytucji. N. p. w Białej, o ile sobie przypominam, zaledwie 5 do 6% miejscowych chorych znajduje opieką w szpitalu miejscowym. Jeżeli ten procent jest tak mały i jeżeli przeważna część chorych rekrutuje się z innych krajów, prowincji, a nawet z całej Europy, a szczególnie u nas w Bia-

łej, w miejscowości fabrycznej, gdzie jest tytuł robotników z Włoch, to sędzę, że nałożenie obowiązku do płacenia połowy ewentualnie potrzebnych kosztów budowy, jest zbyt wygórowane, i sędzę, że byłoby stosowne, ażeby stosunek ten w ten sposób wyśrodkować, ażeby w miarę, jak gmina korzysta ze szpitala, w tej samej mierze się przyczyniała do kosztów inwestycyjnych w razie potrzeby budowy. Zastrzegając sobie postawienie specjalnych wniosków podczas dyskusji szczegółowej, pozwolę sobie w dyskusji ogólnej postawić następujący wniosek (czyta):

„Wysoka Izba raczy uchwalić: Projekt ustawy, przedłożony przez komisję sanitarną, zwraca się komisji, celem zrobienia we wskazanym kierunku i do przedłożenia operatu na najbliższej sesji sejmowej“.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Członek Wydziału krajowego Dr.

**Hoszard** Proszę o głos.

**Marszałek.** Członek Wydziału krajowego p. Hoszard ma głos.

Członek Wydziału krajowego Dr. **Hoszard** Na szczegółowe wnioski posła z miasta Białej, będą odpowiadał wtenczas, gdy on te wnioski do każdego paragrafu postawi. Teraz chcę odpowiedzieć na wstęp do jego mowy, to jest na to, że powiedział, że niniejsza ustawa odbiera gminom prawa, a nakłada na nich ciężary.

Otóż w tym względzie trzeba nam jasno rzecz postawić. Gminy dotychczas miały prawo zarządzania szpitalami, miały prawo mianowania funkcyjnaruszy szpitala, tak lekarskich jak i administracyjnych, miały jednak obowiązek administrowania szpitalami, prowadzenia kasy i rachunkowości w szpitalach, prowadzenia wszystkich korespondencji z gminami i obowiązane były do płacenia kosztów leczenia za swoich ubogich; miały obowiązek dawania zaliczek szpitalom w razie potrzeby i miały obowiązek pokrywać deficytu szpitali. Jeżeli więc projektowana ustawa uwalnia gminy od tych obowiązków, to bardzo słuszną rzeczą jest odebrać im także niektóre prawa. Mianowicie odbiera im kraj za to, że nie płacą kosztów leczenia za swoich ubogich, obowiązek administrowania szpitalem, i to częścią tylko, jednakowoż za to nie nakłada na nich obowiązku dawania zaliczek i pokrywania za swoich biednych kosztów leczenia. Więc z jednej strony odbieramy im prawa, a z drugiej zdejmujemy ciężary i to się równoważy.

Jeżeli p. Rosner powiada, że miasto Biała ma specjalny statut szpitalny, to ten statut nie odnosi się do szpitala powszech-

nego publicznego, ale do szpitala prywatnego, bo tam znalazł się dobrodziej, który zaofiarował kapitał i budynek na szpital prywatny, gminny. Tam w tym statucie jest powiedziane, że jedynym administratorem tegoż szpitala prywatnego, gminnego jest gmina. Od czasu jednak, jak szpital w Białym został uznany za powszechny i publiczny statut ten głośno, tem bardziej, że od czasu tego nie jest wykonywany; bo jeżeli pan Rosner przeczytał ów statut, to prawie w żadnym punkcie nie bywa wykonywany prócz tego, że się gmina trzyma przywileju nominowania lekarzy i urzędników szpitala.

Co do innych poprawek w §§. 3, 6, 10, 11, 12 i 15, które p. Rosner zapowiada, zastrzegam sobie głos przy specjalnej dyskusji.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Podam do poparcia wniosek odraczający p. Rosnera. Kto go popiera zechce rękę podnieść. (Niedostateczna ilość). Wniosek ten nie jest popartym. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. dr. Olpiński. Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Przystępujemy zatem do rozprawy szczegółowej. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie §. 1 ustawy,

Sprawozdawca p. Dr. Olpiński (czyta):

§. 1 Szpitale uznane dotychczas za zakłady powszechne i publiczne, zatrzymują ten swój prawny charakter i nadal

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje § 1. ustawy, w brzmieniu odczytanem, raczy rękę podnieść. (Większość). §. 1. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Olpiński (czyta):

§. 2. W przyszłości może być prawny charakter: „powszechności i publiczności“ przyznany szpitalowi tylko ustawą krajową. Charakter ten może uzyskać szpital, jeżeli założyciel (powiat, gmina, korporacja osoba fizyczna lub moralna) odstąpi aktem fundacyjnym na własność szpitalowi budynek wraz z całym urządzeniem wewnętrznym i zabezpieczy całkowite utrzymanie szpitala w pierwszym półroczu, tudzież jeżeli Wydział krajowy uzna potrzebę szpitala we wskazanej miejscowości, a c. k. Namiestnictwo orzeknie, że budynek i urządzenie szpitala odpowiadają wymogom sanitarno-policyjnym.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje

§. 2. w brzmieniu komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Olpiński (czyta):

§. 3. Prawo powszechności i publiczności może być szpitalowi odjęte tylko ustawą krajową. Prowizorycznie aż do wydania ustawy może to uczynić Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

**Marszałek.** Rozprawa nad §. 3. otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. Rosner. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Rosner ma głos.

P. Dr. Rosner. Proszę Wysokiego Sejm, by był łaskaw w §. 3 pozwolić umieścić następujący ustęp po zdaniu ostatnim: „jeżeli założyciel (tj. gmina) nie postara się o urządzenie odpowiadające wymogom sanitarno-policyjnym“.

Dodatek ten uważam za konieczny, albowiem czasem mógłby Wydział krajowy albo Namiestnictwo uważać, że są pewne wady, luki w szpitalu, a w takim razie przedewszystkiem trzeba dotyczącej gminie polecić, ażeby te wady, te luki, które w szpitalu znalezione, zostały usunięte. Dopiero jeżeli usunięcie ich nie nastąpi, zgadzam się na odjęcie temu szpitalowi cechy publiczności. Ale przedewszystkiem trzeba gminie dać możność, ażeby braki dotyczące zostały usunięte.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Rosnera, zechce rękę podnieść (Niedostateczna ilość). Poprawka nie jest popartą. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Olpiński. Zrzekam się głosu

**Marszałek.** Kto przyjmuje zatem §. 3. w stylizacji komisyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 3. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Olpiński (czyta):

§. 4. Tak zwykle jak i nadzwyczajne potrzeby (§. 15.) tych publicznych i powszechnych szpitali, które Sjm za zakłady krajowe uznał, lub w przyszłości za takie uzna, pokrywane będą przedewszystkiem z własnych dochodów lub właściwych funduszków tych szpitali. O ile źródła te okażą się niewystarczającymi, pokrywa te potrzeby fundusz krajowy; — wszystkie zaś inne publiczne i powszechne szpitale mają się utrzymywać samoistnie z własnych dochodów, mianowicie z dochodów własnego majątku, z zapisów, zobowiązań, dobrowolnych datków i ze zwrotów kosztów leczenia.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 4. w brzmieniu komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). §. 4. Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński** (czyta):

§. 5. Zadaniem szpitali powszechnych i publicznych jest: leczyć i pielęgnować chorych przez czas trwania choroby bez względu na ich przynależność i wyznanie.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 5. w brzmieniu komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). §. 5. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński** (czyta):

§. 6. Dokąd warunki higieny szpitalnej i względy sanitarno-policyjne na to zezwalają, ma być do szpitala powszechnego i publicznego przyjęty każdy chory, u którego lekarz zakładu pod własną odpowiedzialnością potrzebę leczenia w szpitalu stwierdzi

Nie mogą być przyjęte kaleki i osoby dotknięte chorobą nieuleczalną, jeżeli ich choroba nie przedstawia przemijającego pogorszenia lub powikłania, wymagającego leczenia w szpitalu, lub objawów, bezpośrednio życia zagrażających.

Podjeżani o chorobę umysłową mogą być chwilowo przyjęci na obserwacyę dla skostatowania choroby umysłowej. Do zakładu położnic mają być przyjmowane bezwarunkowo: rodzące i ciężarne, znajdujące się w nieprawidłowych warunkach ciąży, wymagających opieki lekarskiej, nie mniej ciężarne w ostatnich tygodniach przed spodziewanym porodem, w innych zaś szpitalach przyjmowane będą rodzące tylko wówczas, jeżeli dla odbycia położu innego przytulku nie mają.

Osoby, dotknięte ostrą chorobą zakaźną, mają być przyjmowane dopóty, dopóki władza polityczna ze stanowiska sanitarno-policyjnego uzna to za dopuszczalne, a to ze względu na chorych, umieszczonych w szpitalu, jakoteż na rozszerzenie się choroby zakaźnej poza szpitalem i ze względu na osobne zarządzania, jakie na zasadzie postanowień §. 4. lit. a. ust. państw. z 30. kwietnia 1870. Dz. p. p. Nr. 68., okazały się potrzebnymi. Chorzy tacy winni być umieszczeni w oddzielnych ubikacyach, urządzonych dla odosobnienia chorych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. **Rosner.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Rosner ma głos.

P. Dr. **Rosner.** Proszę Wysokiego Sejmu o przyjęcie dodatku do §. 6. ustępu pierwszego, a mianowicie proszę, ażeby dotyczący ustęp tak opiewał (czyta):

„Dokąd warunki higieny szpitalnej i względy sanitarno-policyjne na to zezwalają, ma być do szpitala powszechnego i publicznego przyjęty każdy chory, wykazujący się dokumentami przynależności, u którego . . . i t. d<sup>4</sup>.”

Dlatego robię ten dodatek, ażeby pewnym nadużyciom tamę położyć. Mam to doświadcze-

nie wieloletnie, że rozmaite włóczęgi, nawet zbrodniarze, zgłaszają się do szpitala i żądają pomocy lekarskiej, a potem nie można nawet zbadać przynależności ich i stąd kraj narażony jest na rozmaite koszta i wydatki.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Rosnera, zechcę rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Nie jest popartą. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński.** Ponieważ poprawka nie uzyskała poparcia, zrzekam się głosu.

**Marszałek.** W obec tego, że p. sprawozdawca zrzeka się głosu, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §. 6. w brzmieniu komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 6. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński** (czyta):

§. 7. Szpital powszechny i publiczny jest obowiązany dostarczyć przyjętemu do zakładu choremu pomocy lekarskiej i potrzebnej opieki, leków, przyrządów, wikt, bielizny i łóżka z pościelą w lokalu szpitalnym, wreszcie w razie śmierci pogrzebu skromnego.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 7. w brzmieniu komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). §. 7. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński** (czyta):

§. 8. Szpitalowi, uznanemu za powszechny i publiczny, należy się zwrot kosztów leczenia chorego, bądź od pielęgowanego, bądź od innych osób fizycznych czy moralnych, prawie do tego zwrotu obowiązanych. Kosata leczenia, przez dyrektora szpitala powszechnego i publicznego wykazane, o ile obowiązek zwrotu tych kosztów polega na tytule prawa publicznego, będą ściągane od obowiązanych w drodze egzekucyi politycznej. Co do kosztów ubogich chorych, przynależnych do Królestwa Galicyi i Ldomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem obowiązuje nadal ustawa krajowa z 6 stycznia 1875. Dz. ust. kraj. Nr 7.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 8. w brzmieniu komisji, raczy rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Olpiński** (czyta):

§. 9. Koszta leczenia obliczane będą na podstawie taksy leczenia, której wysokość Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem, peryodycznie ustanowi. Przy obliczaniu taksy leczenia, stosowane będą prawidła, zawarte w rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych z 10. kwietnia 1857. l. 10.946., o ile to ostatnie nie stoi w sprzeczności z niniejszą ustawą. Postanowienie tego rozporządzenia ministerjalnego, odnoszące się do utwo-

zenia funduszów rezerwowych na nadzwyczajne i nieprzewidziane wydatki, pozostaje w mocy obowiązującej, nie ma jednak zastosowania do zakładów krajowych.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 9. w brzmieniu komisji; raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński** (czyta):

§. 10. Szpitale powszechne i publiczne zostają pod nadzorem i naczelnym kierunkiem Wydziału krajowego, mianowicie:

a) Wydziałowi krajowemu mają być przedkładane do zatwierdzenia corocznie budżety szpitalne i składane rachunki roczne;

b) wszelkie urządzenia zakładu, organizacya, etat osób i płac niemniej mianowanie służby szpitalnej tak lekarskiej, jak administracyjnej, zawisły od postanowienia Wydziału krajowego;

c) władzę dyscyplinarną nad służbą administracyjną i lekarską, wykonuje Wydział krajowy, jednak o ile chodzi o sprawy fachowo-lekarskie, po wyzłuchaniu zdania c. k. Namiestnictwa;

d) bez zezwolenia Sejmu w zakładach krajowych, a bez zezwolenia Wydziału krajowego w innych szpitalach powszechnych i publicznych, nie może nastąpić ani sprzedaż, ani zamiana, ani żadne stałe obciążenie zakładowego majątku szpitalnego tak ruchomego, jak nieruchomego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. **Rosner.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Rosner ma głos

P. Dr. **Rosner.** Zalecam Wysokiemu Sejmowi zmianę §. 10. ustępu c) w następującej stylizacyi:

„Władzę dyscyplinarną nad służbą administracyjną i lekarską wykonywa w pierwszej instancyi komitet szpitalny, zaś w drugiej instancyi Wydział krajowy, jednak o ile chodzi o sprawy fachowo lekarskie obiedwie instancye po wysłuchaniu zdania c. k. Namiestnictwa.

Rozchodzi mi się przeto o umieszczenie jednego ustępu „w pierwszej instancyi komisya szpitalna“. Uważam ten dodatek za konieczny, wymaga tego ład i porządek szpitalu. Jeżeli komitet szpitalny żadnej nie będzie miał ingerencyi nad sługami i urzędnikami szpitalnymi, to formalna będzie anarchia w szpitalu. Ażeby więc utrzymać porządek, zalecam przyjęcie mojego dodatku.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Rosnera, zechce rękę podnieść. (13 posłów). Nie jest popartą. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński.** Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Kto przyjmuje §. 10. w brzmieniu komisji zechce rękę podnieść. (Większość), §. 10. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński** (czyta):

§ 11. Krajowe zakłady lecznicze powszechne i publiczne mają własne, przez Sejm uchwalone statuta. Zakłady te zostają pod bezpośrednim zarządem Wydziału krajowego. W przyszłości uchwalac będzie statuta dla krajowych zakładów publicznych i powszechnych Sejm krajowy na podstawie wniosku Wydziału krajowego, przedstawionego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

Innymi szpitalami powszechnymi i publicznymi zawiadują komitety szpitalne. Komitet szpitalny składa się w Podhajcach, Sokalu, Złoczowie, Żywcu, Lubaczowie i Przemyslanach:

a) z delegata Wydziału krajowego;

b) z prezesa Rady powiatowej, lub jego zastępcy;

c) z delegata Wydziału powiatowego;

d) z dyrektora szpitala.

W szpitalach zaś w Białej, Bochni, Brodach, Brzeżanach, Drohobyczu, Jasle Kołomyi, Przemysłu, Rzeszowie, Samberze, Sanoku, Sączu Nowym, Sniatynie, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Wadowicach, Zaleszczykach i Żółkwi:

a) z delegata Wydziału krajowego;

b) z naczelnika gminy, lub jego zastępcy;

c) z delegata Rady gminnej;

d) z dyrektora szpitala.

W przyszłości ustawa, uznająca szpital za publiczny i powszechny, (§ 2.), oznaczy w każdym poszczególnym wypadku skład komitetu szpitalnego

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. **Rosner.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Dr. Rosner ma głos.

P. Dr. **Rosner.** Proszę, ażeby Wysoki Sejm był łaskaw przyjąć modyfikację § 11., ustępów a), b) i c) w następującej stylizacyi, że w szpitalach (czyta) Białej, Bochni i t. d. komitet szpitalny składa się z naczelnika gminy, tegoż zastępcy, z delegata Rady gminnej, z dyrektora i rządcy szpitala.

Uważam, że zmiana ta przezemnie proponowana jest konieczna, albowiem jeżeli zastępca naczelnika gminy tylko wtenczas będzie zasiadał, gdy naczelnik ma jakąś przeszkodę, to traci wszelką ewidencję w administracyi zakładu; dlatego uważam za konieczne, ażeby ewidencya ta bezustannie trwała, ażeby zastępca naczelnika gminy wiedział, co się dzieje, dlatego proszę, ażeby przyjąć bezwarunkowo do komitetu szpitalnego także zastępcę naczelnika gminy.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Rosnera, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna

liczba). Poprawka nie jest dostatecznie poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński**. Zrzekam się głosu.

**Marszałek**. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §. 11. w brzmieniu komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). §. 11. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński** (czyta):

§. 12. Odpowiedzialnym zwierzchnikiem służby lekarskiej, administracyjnej i gospodarskiej, tudzież wykonawcą uchwał komitetu, jest w każdym szpitalu powszechnym i publicznym dyrektor-lekarz.

W zakładach krajowych mianuje dyrektora Cesarz, na przedstawienie Wydziału krajowego. Wszyscy inni lekarze we wszystkich szpitalach mianowani będą, na podstawie konkursu, przez Wydział krajowy — lekarze w szpitalach krajowych, w myśl statutów tychże zakładów.

Urzędników i funkcyonaryuszy we wszystkich szpitalach, mianuje Wydział krajowy.

Dyrektor, lekarze i urzędnicy szpitala są urzędnikami tego zakładu, w którym pełnią obowiązki. Wydział krajowy zastosuje do nich analogicznie ustanowę służby krajowej tudzież §. 4. uchwały Sejmu z 3. stycznia 1874 roku.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. **Rosner**. Proszę o głos.

**Marszałek**. P. Rosner ma głos.

P. Dr. **Rosner**. Do §. 12. ustępu 3. zalecam Wysokiej Izbie następującą stylizację (czyta):

„Urzędników i wszystkich funkcyonaryuszy szpitala mianuje Wydział krajowy, na wniosek komitetu szpitalnego, a względnie rady gminnej.

Dlatego pozwalam sobie zrobić tę modyfikację, ponieważ Rada gminna, a raczej komitet szpitalny jest obznajomiony ze stosunkami szpitalnymi. Ażeby wpływ ten na stosunki szpitalne zachować, uważam za zbawienne i konieczne, ażeby prawo gminy było tu zagwarantowane i zastrzeżone.

**Marszałek**. Kto popiera poprawkę p. Rosnera, zechce rękę podnieść (4 posłów). Poprawka nie jest dostatecznie poparta.

Do głosu zapisany p. komisarz rządowy; udzielam mu głosu.

P. Komisarz rządowy, Radca Dworu, Włodzimierz hr. Łoś. Wysoka Izbo! Prosiłem o głos, ażeby Wysokiej Izbie przedstawić życzenie Rządu, które miałem zaszczyt podnieść w komisji przy obradach nad tym projektem, którego większość komisji jednak nie uwzględniła. Chodzi o to, ażeby przy mianowaniu

lekarzy, a w szczególności dyrektorów, także w szpitalach prowincjonalnych zastrzedz Rządowi wpływ, a przynajmniej dać mu możność do wypowiedzenia swego zdania pod względem fachowych kwalifikacyj.

Według §. 1. i 2. państwowej ustawy z r. 1870, należy do administracji państwa naczelnie kierownictwo spraw lekarskich i najwyższy nadzór nad szpitalami. Z tych postanowień wypływa, że władzy tej powinna być dana możność już przy pierwszej organizacji zakładu, do czego należy mianowanie dyrektora, a względnie przy zmianie dyrektora, wypowiedzenia swojego zdania co do fachowych kwalifikacji kierownika.

Przeciwko temu podniesiono w komisji, że kwalifikacje przepisane są w ustawie, że zatem zbyteczne jest zasięgać czyjegokolwiek zdania w tym względzie.

Na to muszę odpowiedzieć, że jakkolwiek ustawa przepisuje kwalifikację, to jednak o posadę może się ubiegać kilka osób posiadających kwalifikacje w ustawie wymagane, a w takim razie ocenić, kto jest najgodniejszym, powinien organ fachowy, jakiego Wydział krajowy nie posiada, a jaki jest ustanowiony przy Namiestnictwie. t. j. krajowa Rada zdrowia.

Powiedziano w komisji dalej, że byłoby to uszczupleniem praw autonomii, gdyż dotąd Wydział krajowy sam mianował nie pytając nikogo.

Na to pozwolę sobie odpowiedzieć, że o uszczupleniu praw autonomii mowy nie ma, skoro Rząd domaga się tylko, żeby był wysłuchany, a zdanie Rządu Wydziału krajowego w niczem wiązać nie będzie.

Jeżeli to dotąd się nie udało, to dlatego, że ta sprawa w ogóle ustawowo nie była uregulowaną, jeżeli jednak ma być ustawowo uregulowaną, to odnośna ustawa musi uwzględnić postanowienia innych ustaw obowiązujących, a w szczególności tej, na którą miałem zaszczyt się powołać.

Że wreszcie żądanie to Rządu nie jest nowem, ani wyjątkowem, dowodem tego to, że według §. 13. ustawy czeskiej z r. 1888. wszystkich lekarzy w szpitalach powszechnych i publicznych potwierdza Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, a według §. 6. ustawy dla Austrii dolnej z r. 1882 mianowanie dyrektora szpitala powszechnego wymaga nawet zatwierdzenia Namiestnictwa. W innych krajach koronnych, w których takie ustawy wydane zostały, zastrzeżone jest mianowanie lekarzy w statucie, a statuty wydaje albo Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem, albo nawet Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Zaznaczając tedy raz jeszcze, że tu o uszczupleniu praw autonomii nie ma mowy, a chodzi tylko o ocenienie fachowe kwalifika-

cyi kandydatów, pozwolę sobie upraszać Wysoką Izbę, ażeby do paragrafu tego raczyła przyjąć dodatek tej treści, że dyrektorów szpitalnych w szpitalach prowincjonalnych mianuje Wydział krajowy „po zasięgnięciu zdania Namiestnictwa“.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. Horszard. Proszę o głos.

Marszałek. Członek Wydziału krajowego p. Horszard ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. Horszard. Wysoka Izbo! Jestem upoważniony przez Wydział krajowy temu żądaniu p. komisarza rządowego stanowczo się oprzeć.

Żądanie to, żebyśmy się ciągle na każdym kroku odnosili do c. k. Namiestnictwa, nie jest uzasadnione.

Przedewszystkiem oparł się p. komisarz rządowy na przepisie ustawy z r. 1870. na §. 1. i 2. Otóż pozwolę sobie odczytać te paragrafy (czyta):

§. 1. „Nadzór zwierzchniczy nad całą służbą zdrowia i najwyższe kierownictwo spraw lekarskich należy do administracji państwa“.

§. 2. „Do administracji państwa należy w szczególności nadzór zwierzchniczy, t. j. nadzór zwierzchniczy nad szpitalami“.

Nie jest tam powiedziane: „nadzór nad nominacją służby lekarskiej w tych szpitalach“; to byłoby co innego! Środek taki, jaki Rząd proponuje byłby rewolucyjnym, a tylko wtedy, jeżeliby się coś złego stało, ma prawo Namiestnictwo wkroczyć i zarządzić złemu, albo żądaniem dyscyplinarki przeciw temu zbrodniarzowi, albo propozycją usunięcia go.

Powoluje się p. komisarz rządowy na Radę zdrowia, że jest organem fachowym Namiestnictwa. Dobrze, tak jest, jest ona w Namiestnictwie, ale nie w Wydziale krajowym. Gdybyśmy mieli taki organ, tobyśmy się go w Wydziale krajowym pytali, ale nie potrzebujemy się go pytać w Namiestnictwie, bo to nie nasz organ.

Dalej byłoby to coś nowego zupełnie, bo dotąd nie pytaliśmy się przez lat trzydzieści nikogo, a jużesmy się dość lekarzy namiano- wali i to znakomitych lekarzy szpitalnych, a spodziewam się, że Wydział krajowy, dalej idąc tą drogą, błędu nie zrobi, tak jak dotąd nie zrobił.

Zresztą kto zasiada w Wydziale krajowym? Ludzie, którzy w tej Wysokiej Izbie zostali uznani godnymi, żeby tam reprezentować kraj cały, więc im można zawierzyć, że niegodnego nie zrobią lekarzem w szpitalu. Byłoby takie postanowienie votum nieufności.

Zresztą następny zaraz § 13 naszej ustawy powiada, kto może być lekarzem i jakich kwalifikacji Wydział krajowy żąda. Kandydat musi być doktoryzowanym, musi mieć potem dwu-

letnią praktykę, musi się nadto wykazać, że jest biegłym także w operacjach chirurgicznych i w położnictwie, a czy Piotr będzie czy Paweł, to już Wydział krajowy bez ingerencji Namiestnictwa sam może ocenić.

Zresztą już różnych czasów dożyliśmy w Galicyi. Był czas, kiedy nie zasiadali tacy zaeni obywatelne w fotelu namiestnikowskim lub prezydyalnem w Ministerstwie, jak teraz, bywali inni Panowie, mniej życzliwi krajowi, inaczej sprawami kierowali. Teraz możemy się spodziewać, że nasze zarządzenia nie wypadną nigdy ze szkodą kraju i znajdą aprobatę obywateli kraju, zajmujących naczelne stanowiska

Muszę Panom opowiedzieć zajęcie, którego sam doświadczyłem w r. 1849, zatem w czasach przedkonstytucyjnych.

Był młody lekarz w Krakowie, namówiony przez ówczesnych profesorów Majera i Skobla, żeby się podał na asystenta w klinice chirurgicznej ówczesnego profesora Biczowskiego.

Ten młody lekarz się podał, fakultet lekarski i Senat akademicki bardzo gorąco polecili podanie jego Ministerstwu. czekał kilka miesięcy na odpowiedź, aż nareszcie przyszła odpowiedź z Wiednia tej treści: „Dem Kandidaten kann diese Stelle als einem politisch unzuverleslichen nicht anvertraut werden“.

To było w roku 1849. Dziś się to stać nie może, ale kto wie, czy za lat 10 nie będzie możebnem, a statut nie pisze się na dziś, ale i na przyszłość. (Brawa).

Powiada p. komisarz rządowy, że w eze- skiej ustawie jest coś podobnego. Tam są inne prądy, tam oni sobie sami tego życzyli i dostali. Zresztą to są przykłady z Karyntyi i Czech. W Styryji jest inaczej. Mam pod ręką ustawę styryjską; i tam nie ma nic wyraźnego o tem, kto ma lekarzy mianować, bo ustawa sama jest bardzo krótka, składa się bowiem tylko z 12 paragrafów; w §. 6. powiedziano (czyta):

„Die öffentlichen Spitäler des Landes werden durch eigene Organe verwaltet . . . . . die der Landesausschuss über Vorschlag dieser Gemeinde zu ernennen hat“.

Więc jeżeli powiedziano *Verwaltung*, za- rząd, to jest to niewyraźne; można rozumieć rządzącą, ale możnaby i lekarza subsumować pod to, bo on jest kierownikiem szpitala. Za to w tej styryjskiej ustawie jest wyraźnie powiedziane, że Wydział krajowy styryjski wyda osobny statut dla wszystkich szpitali. Mam go pod ręką i pozwolę go sobie przeczytać w oryginalne niemieckim, bo nie mam tłumaczenia polskiego (czyta):

„Kundmachung des steierm. Landesaus- schusses vom 24. Juni 1873, betreffend die Verwaltung der öffentlichen Krankenhäuser, ausser Gratz. Der steierm. Landesauschuss hat in Durchführung des Landesgesetzes vom 12. Februar 1872. (L. G. Bl. Nr. 19.) nach

vorläufigem Einvernehmen mit der k k Statthalterei für sämtliche öffentliche Krankenhäuser des Landes; mit Ausnahme von Gratz das in A. beigeschlossene Statut vom 14. Juli 1872 als Norm vorgeschrieben und für die Verwaltung dieser Anstalten die Instruction vom 27. März 1873 in B erlassen“.

Więc statut wydał Wydział krajowy w wykonaniu ustawy i w porozumieniu z Namiestnictwem; jest tam wyraźnie powiedziane w §. 8. (czyta):

„Für jedes öffentliche Spital ist die Zahl der zur Besorgung der ärztlichen Hilfe nöthigen Aerzte und Hilfsärzte, sowie deren dienstliche Stellung und Entlohnung vom Landesauschusse über Vorschlag der Gemeinde beziehungsweise Krankenhausvorstehung festzusetzen. Auch ihre Ernennung hat in gleicher Weise zu erfolgen“.

Nie ma więc postanowienia do ingerencji Namiestnictwa.

W tym mamy precedens taki, który nas upoważnia, żebyśmy sami mianowali lekarzy, nie pytając się nikogo i ten precedens upoważnia nas do mniemania, że z tego powodu uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawie sankcja nie będzie mogła być odmówioną. Co dla Styryi zrobiono — Galicyi odmówionem być nie może.

Więc ja nie mogę teraz, jak to i w komisji nie mogłem zająć innego stanowiska, tylko zostaje przy stylizacji, jaką komisja proponowała.

**P. Dr. Fruchtmann.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Fruchtmann ma głos.

**P. Dr. Fruchtmann.** Po przemówieniu członka Wydziału bardzo mało mam do powiedzenia. Chcę jednak wyrazić zapatrywanie moje co do życzenia Rządu, aby przed nominacją lekarza i dyrektora porozumiano się z c. k. Namiestnictwem. Według mnie zawiera to poniekąd ograniczenie praw autonomicznych Wydziału krajowego.

Szpitala są wyłącznie rzeczą kraju, Rząd ani centem nie przyczynia się do ich utrzymania i niema tam żadnego uprawnionego wpływu. Jedyńm punktem wyjścia z którego Rząd mógłby się domagać czegoś podobnego, jest prawo nadzoru, oparte na ustawie sanitarnej państwowej. Nie żyjemy w państwie policyjnym lecz w państwie prawa, Rechtsstaat, konstytucyjnym, gdzie niemogą być stosowane środki prewencyjne. Rząd ma prawo wglądać w szpitale, przekonywać się, czy pod względem sanitarnym są odpowiednie i jeśli znajdzie, że dzieje się tam coś złego, wtedy ma dopiero prawo wkroczyć, ale póki tego niema, niema i prawa domagać się czegokolwiek.

Wprawdzie to sprawa drobnostkowa czy Wydział krajowy pierwiej poprosi o zdanie Namiestnictwa, gdyż nie będzie potem jak p

Komisarz Rządowy oświadczył, związany, ale zdaje mi się, że w sprawach zasadniczych autonomii, powinniśmy trzymać się zasady principis obsta i dlatego jestem zdania, żeby się do tego żądania Rządu nie przychylić.

**Marszałek.** Żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Zwracam uwagę Panów, że niema żadnego wniosku ani poprawki.

**P. Sprawozdawca** ma głos:

**Sprawozdawca p. Dr. Olpiński.** Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §. 12. zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Dr. Olpiński** (czyta):

§. 13. Lekarzami w szpitalach powszechnych i publicznych mogą być mianowane tylko osoby, posiadające odpowiednią kwalifikację. Mianowicie będą wymagane: dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uzyskany lub potwierdzony na jednym z uniwersytetów państwa austro-węgierskiego oraz wiek normalny. Od kierującego zaś lekarza nadto: najmniej dwuletnia praktyka kliniczna lub szpitalna po uzyskaniem doktoracie, tudzież podświadczenia, że kandydat posiada biegłość w wykonywaniu operacji chirurgicznych i położniczych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 13. zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Dr. Olpiński** (czyta):

§. 14. Czynności administracyjne, kancelaryjne i gospodarskie wykonuje w zakładach krajowych rządcą, przy pomocy urzędników, a pod kierunkiem dyrektora. Pielęgnowanie chorych, zawiadywanie kuchnią i spiżarnią tudzież nadzór nad służbą, będzie powierzone Siostróm miłosierdzia, ewentualnie innemu stowarzyszeniu duchownemu. W innych szpitalach powszechnych i publicznych powierzone będą pielęgnowanie chorych, tudzież czynności gospodarskie i kancelaryjne stowarzyszeniom duchownym za umową, przez Wydział krajowy zatwierdzoną. Jedyńie w razie niemożności pozyskania dla powyższych czynności osób, należących do stowarzyszeń duchownych, mogą być one powierzone osobom świeckim.

Szpitala krajowe posiadają własną kasę szpitalną. W innych szpitalach powszechnych i publicznych prowadzi kasę i rachunkowość szpitalną kasa powiatowa względnie gmina.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

**P. Dr. Rosner.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Rosner ma głos.

**P. Dr. Rosner.** Chcę tylko zaproponować pewną zmianę §. 14. w pierwszym ustępie, mianowicie, aby w alinei czwartej po słowach „a pod kierunkiem“ dodać zamiast słowa



„dyrektora“ słowa: „komitetu szpitalnego.“ Na podstawie wieloletniego doświadczenia mogę zapewnić Wys. Izbę, że stylizacja proponowana przez komisję będzie poniekąd szkodliwą dla szpitalów, nie można bowiem żądać od dyrektora, aby zajmował się wszystkimi sprawami administracyjnymi i gospodarskimi, bo wtedy chyba by musiał siedzieć w szpitalu od rana do nocy i doglądać go, podczas gdy ma on i inne czynności do załatwienia. Komitet zaś podzieliłby tę czynność między członków tak, że jeden dzień jedni drudzy zajmowaliby się administracją i gospodarstwem.

W interesie więc zakładów szpitalnych zalecam wysokiej Izbie powyższą zmianę w §. 14-tym.

**Marszałek.** P. Rosner stawia poprawkę, aby w alinei 4-tej po słowach: „a pod kierunkiem“ dodać zamiast słowa „dyrektora,“ słowo „komitetu szpitalnego.“ Kto tę poprawkę popiera racyę rękę podnieść. (Niedostateczna liczba.) Nie jest poparta Życzy sobie kto jeszcze głosu? (Nikt.) Ponieważ nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Dr. Olpiński:** Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania Kto przyjmuje §. 14. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Olpiński** (czyta):

§. 15. Koszta budowy nowego, odbudowy lub rozszerzenia starego gmachu, tudzież wewnętrznego urządzenia dobudowanej części w szpitalach, uznane za powszechne i publiczne, pokrywane będą przedewszystkiem ze specjalnych na ten cel przeznaczonych fundusów i zobowiązań.

W braku lub niedostateczności takich fundusów, połowę potrzebnej kwoty pokryje fundusz krajowy, jeżeli Sejm na wydatek ten zezwoli. Drugiej połowy dostarczy dla szpitala w Białej, Bochni, Brodach, Brzeżanach, Drohobyczu, Jasle, Kołomyi, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sączu Nowym, Śniatynie, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Wadowicach, Zaleszczykach i Żółkwi ta gmina, zaś dla szpitala w Podhajcach, Sokalu, Złoczowie, Lubaczowie, Przemyślanach i Żywcu ten powiat, w której względnie w którym dotyczący szpital się znajduje.

W przyszłości ustawa, uznająca szpital za publiczny i powszechny (§. 2.), oznaczy w każdym poszczególnym wypadku, kto (powiat czy gmina) do ponoszenia połowy niepokrytych własnymi środkami nadzwyczajnych wydatków będzie obowiązany.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. **Fruchtman.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Fruchtman ma głos.

P. Dr. **Fruchtman.** Szanowna komisya zamierza w §. 15. sporą liczbę miast, bo 20, obdarzyć nowym przywilejem, a jest to przywilej one rosus, choć osłodzony nieco tem, że znajdujemy się w towarzystwie kilku powiatów także. Polega on na tem, że do kosztów budowy szpitali, odbudowy i przebudowy szpitali uznanych za powszechne i publiczne, które, jak mówi ta ustawa, są samoistne, ma miasto płacić połowę, dlatego, że szpital jest w tem mieście. Racya to dla mnie niezrozumiała, bo gdyby mi kto wykazał, że miasto mieć będzie ze szpitali jakieś specjalne korzyści, przyznałbym, że trzeba płacić, ale o tem nikt mnie nie przekonał. Ja widzę chyba korzyść w tem, że chorzy z miasta nie potrzebują nigdzie jechać, bo mają szpital w mieście. No, ale aby za tę korzyść tak ogromny ciężar nakładać na miasto, wątpię by to godziło się ze sprawiedliwością, racjonalnem postępowaniem i jakąś rachubą.

Nie mogę przemilczeć, że wedle wykazów statystycznych, ledwie 10% wszystkich chorych w szpitalach prowincjonalnych, przynależnych jest do tego miasta, w którym jest szpital, zatem miasto bierze udział tylko w dziesiątej części korzyści ze szpitala, bo  $\frac{9}{10}$  jest chorych z innych miejscowości kraju.

Przeciw ustawie nie chcę oponować, nie chcę wykazywać, że nie zaprowadza nic nowego, że tylko będzie inna nazwa, bo zamiast dawniejszej: „Rada szpitalna“, będzie „Komitet szpitalny“. Jest to dla mnie rzecz obojętna, bo wiem, że szpitale zostają pod nadzorem Wydziału krajowego, który troskliwie ten nadzór wykonywa, tak, że szpitale się ciągle poprawiają. Jeśli się powiada, że gmina ma to dobrodziejstwo, że za swych ubogich nie płaci, tylko płaci za nich kraj, to to przecież nic nowego, to od roku 1875 tak się dzieje. Nie podzielałam zapatrywań posła Rosnera, że to krzywda straszna dla miast, że im odebrano zarząd, owszem sądzę, że im przez to ulżono, ale żeby obok tego nakładać tak wielki ciężar na miasta, tego nie mogę zrozumieć. Jeżeli się już koniecznie chce jakiś ciężar na te miasta, względnie powiaty, nałożyć, to trzeba wziąć się do rozłożenia tych ciężarów wedle jakiejś miary i podstawy realnej, bo proponować tak krakowskim targiem na połowę nie można. To przecież jest ustawodawstwo, a tego nie można układać na podstawie „sic volo, sic jubeo“, tylko na realnej jakiejś podstawie, n. p. udziału, jaki te miasta biorą w szpitalu, w stosunku do liczby chorych z innych miast.

Jeszcze prosiłbym o wyjaśnienie, jaki jest tytuł prawny, dla którego można od tych miast lub powiatów żądać jakiegoś przyczynienia. Są budynki szpitalne, które kiedyś miasto samo wystawiło, do których to miasto dobro-

wolnie się przyczynia albo do których utrzymania przyczyniają się fundacye. W Stryju n. p. gdy otworzono budynek szpitalny, czynsz opłacał fundusz szpitalny, t. j. dochód ze szpitala, a dziś nagle powiada się, nie uważamy na to co pierwaj było, na stosunek prawny, jaki był i jaki będzie, tylko połowę ma płacić miasto.

Ja sędzę że to sprawiedliwym nie jest i nie jest uzasadnionem, bo ustawa powinna mieć zawsze podstawę faktyczną, sprawiedliwą i jakiś realny powód, dla którego się ją wydaje.

Nie jestem w położeniu, bym mógł dać zaraz wniosek, jaka ma być miara kosztów, oświadczam, że zgadzam się na to, żeby jakiś udział miały miasta i powiaty, ale na jakiejś podstawie, i dlatego wnoszę (czyta):

Paragraf 15. zwraca się komisji z poleceniem, aby obowiązek miast i powiatów przyczyniania się do kosztów budowy nowego, odbudowy lub rozszerzenia starego gmachu szpitalnego, uregulowała na podstawie rzeczywistego udziału przynależnych tych miast, względnie powiatów, w dobrodziejstwach szpitala, i aby wniosek swój na najbliższem posiedzeniu Sejmowi przedłożyła.

**Marszałek.** Proszę zająć miejsca. Podaję do poparcia wniosek p. Fruchtmanna, który brzmi (czyta):

Paragraf 15. zwraca się komisji z poleceniem, aby obowiązek miast i powiatów przyczyniania się do kosztów budowy nowego, odbudowy lub rozszerzenia starego gmachu szpitalnego, uregulowała na podstawie rzeczywistego udziału przynależnych tych miast, względnie powiatów, w dobrodziejstwach szpitala, i aby wniosek swój na najbliższem posiedzeniu Sejmowi przedłożyła.

Kto ten wniosek popiera, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparty. Czy żąda kto głosu?

Członek Wydziału krajowego p. Dr. **Hoszard.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Hoszard.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. **Hoszard.** Wiadomo Wysokiej Izbie, że ustawa szpitalna już trzeci raz Wysokiemu Sejmowi bywa przedkładaną. Pierwszy raz w r. 1893 przedłożył Wydział krajowy swój projekt i tam było w §. 15. powiedziałem, że koszta budowy, przebudowy i dobudowy starych budynków szpitalnych, już dawniej uznanych za powszechne, ponosi fundusz krajowy, pokrywając te wydatki z taks leczenia. To był pierwotny projekt Wydziału krajowego, oparty na doświadczeniu. Tak też udzieliliśmy już pożyczkę Stryjowi, który wybudował szpital. Tę pożyczkę spłaciliśmy i spłacamy z taks leczenia tego szpitalu. Tak samo stało się też w Tarnowie i Wadowicach — i to nasze doświadczenie włożyliśmy do owego pierwotnego pro-

jektu. Jednak właśnie ten §. 15. był owym szkopułem, o który rozbiła się cała ta ustawa w roku 1893. Większość komisji nie uznała go, mniejszość wprawdzie go poparła, ale było to już w ostatnim dniu Sejmu, tak, że sprawa nie weszła na porządek dzienny.

Drugi raz w roku 1895 przyszedł do Wysokiego Sejmu z ustawą, w której zbliżyliśmy się już do życzeń większości komisji, bo proponowaliśmy, aby w każdym poszczególnym wypadku Wydział krajowy przeprowadził rokowania co do udziału miast, gmin i powiatów w kosztach budowy. Ale i to nie podobało się większości komisji, która oświadczyła się „przeciw“ — mniejszość zaś „za“, znów rzecz przyszła ostatniego dnia do Sejmu na porządek dzienny i upadła.

Będąc w takiej alternatywie, że ani jedno ani drugie, nie podobało się większości, Wydział krajowy poszedł, jak to mówią, „krakowskim targiem“, i zaproponował kompromis między zwaśnioną większością i mniejszością w tym kierunku, ażeby połowę kosztów ponosiły gminy lub powiaty, drugą zaś połowę fundusz krajowy.

To jest geneza dzisiejszego brzmienia §. 15., na który się komisya zgodziła. Raz musi być przecież rzecz rozstrzygniętą. Gmina ma w każdym razie korzyści ze szpitala, gdyż dostarcza mu żywności i utensyliów, które się w niej zakupuje.

Zdaje mi się więc, że odesłanie do komisji byłoby tylko stratą czasu, bo komisya na nic innego się nie zgodzi. Musi być wyrażony przepis co do obrachunku, kto ma łożyć koszta, bo w przeciwnym razie, będzie to zależało tylko od rachmistrza, jaki to zechce wyprowadzić rachunek. Proszę więc Wysoką Izbę, aby nie raczyła uchwalać wniosku posła Fruchtmanna. Chciałbym tylko jeszcze zaproponować tu stylistyczną zmianę §. 15. W ustępie pierwszym tego paragrafu powiedziano (czyta):

„w szpitalach, uznane za powszechne i publiczne...“ ja dodałbym zamiast słowa „uznane“, „już uznanych“, ażeby to nie znaczyło świeżo uznanych, tylko odnosiło się do dawniej uznanych, gdyż mowa tu tylko o starych szpitalach, co do nowych zaś mamy inne przepisy.

Dalej zmieniono stylizację Wydziału krajowego w drugim ustępie tego paragrafu. Wydział krajowy proponował mianowicie brzmienie: „w braku lub niedostateczności takich funduszków...“, i tu komisya dodała: „jeśli Sejm na ten wydatek zezwoli...“ podczas gdy Wydział krajowy chciał mieć brzmienie: „jeśli Sejm potrzebę tej budowy uzna...“ bo jeśli jest potrzeba uznana, to „ipso facto“ fundusz krajowy ma pieniędzy dostarczyć. Proszę przeto

o przyjęcie stylizacji: „jeśli Sejm potrzebę tej budowy uzna“.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu?

**P. Dr. Dworski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Dworski.

**P. Dr. Dworski.** Reprezentant Wydziału krajowego, sprzeciwiając się wnioskowi p. Fruchtmanna, opiera się głównie na tem, że projekt ustawy tej jest już po raz trzeci wniesiony, że zatem już koniecznie trzeba ustawa tę uchwalić. Zdaje mi się, że zadaniem naszym nie jest bądź co bądź, ustawy w drodze „krakowskich targów“ uchwalać, bez względu, czy one będą, czy nie będą pożyteczne dla kraju.

Pozwolę sobie tu zaznaczyć, że przyjęcie postanowienia, iż gminy miejskie obowiązane są do przebudowy i do budowy szpitali przyczyniać się połową kosztów, nie odpowiada zasadom sprawiedliwości, ponieważ z jednej strony korzyści, które reprezentant Wydziału krajowego tu podnosił, t. j. zaspokajanie potrzeb szpitali, nie są tak ważne i nie dotyczą całej gminy, tylko pojedynczych jej członków; z drugiej zaś strony, gminy mają chyba tylko tę korzyść, że przez szpitale choroby zakaźne bywają łatwiej rozszerzane.

Zdaje mi się, że nie ma ustawy i nie będzie, któraby orzekała, że gminy miejskie i powiaty są obowiązane istniejące już szpitale rozszerzać lub przebudowywać, lub też nowe szpitale powszechne i publiczne tworzyć czyli budować. Jeśli zaś takich obowiązków na gminy lub powiaty włożyć nie można, to sędzę, że postanowienia takie, z góry obciążające powiaty i gminy miejskie, doprowadzą do tego, że szpitale istniejące bez względu na to, że potrzebowałyby przebudowy lub rozszerzenia, nie będą ani przebudowane ani rozszerzone (Głosy: Tak jest!), że nowych szpitali, ani powiaty, ani gminy zakładać nie będą.

Dalszą konsekwencją będzie, że szpitale, tak potrzebne w naszym kraju, nie będą się pomnażać tak, że zachodzi obawa, że z powodu niebudowy i nierozszerzania, szpitalom tym zostanie odjęta powszechność i publiczność.

Wobec tych wszystkich okoliczności, sędzę, wniosek p. Fruchtmanna powinien być przez Wysoki Sejm przyjęty.

**Marszałek.** Czy żąda kto głosu?

**P. Trzeciński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Trzeciński.

**P. Trzeciński.** Wysoka Izbo! Lat temu dwadzieścia dwa, Sejm przyjął na kraj wyłączenie kosztu kuracji biednych. Wydawało się, że to jest ostateczna granica, do której fundusz krajowy pójść może. Gdy jednak pokazało się, że gminy i powiaty, w których znajdują się szpitale, nie są dość zamożne, by jak w Czechach, pokrywały wyłącznie wydatki na budowę i przebudowę szpitali, proponuje dziś

komisya sanitarna, idąc za Wydziałem krajowym, by Wysoki Sejm w ofiarności swej przyjął na kraj jeszcze połowę kosztów budowy i przebudowy szpitali. Jeśli w myśl żądania Wydziału krajowego, komisya staje z wnioskiem takim, sędziłem, że reprezentanci miast ofiarę tę Sejmowi z wdzięcznością przyjmą — bo gdy dotąd nigdzie nie powiedziano, kto ma obowiązek pokrywania kosztów przebudowy szpitali, to logicznie sędzić należało, że obowiązki ciężą, jak w Czechach, na tych gminach, które szpitale przyjęły i gdzie one, czy to z funduszków osobistych, czy składek powstały. Za tem mniemaniem przemawia przeważnie i praktyka lat ostatnich. Tymczasem dzieje się rzecz inna! W myśl wniosku p. Fruchtmanna mieliśmy orzec zasadę nową całkiem, mocą której około  $\frac{9}{10}$  kosztów odbudowy szpitali miały ponieść fundusz kraju, bo taki w przybliżeniu jest stosunek chorych przynależnych do gminy, do ogólnej liczby kurujących się w szpitalach prowincjonalnych. Taki ciężar przyjąć na kraj, to chyba niedopuszczalne, a dla wyjaśnienia podniosę tylko jeden szczegół, a to, że gdyby już obowiązywała nowa ustawa o przynależności, to stosunek ten przynależnych, byłby już całkiem inny.

Jestem przekonany że Wysoki Sejm nie przyjmie wniosku, bo dla kraju nieobliczalneby stał wydatki wyrosły.

Proszę Panów! Zasada wspólnych, równych udziałów w budowie jest zapewnieniem umiarkowanych wydatków, że tylko tam będą żądać przebudowy, gdzie jej koniecznie potrzeba, a przyjmując inną zasadę, spotkalibyśmy się z daleko idącymi żądaniami, bo naturalnie, każdy w gminie wolałby mieć lepszą budowę jeśli za to tam nikt nicby prawie nie płacił.

(Wicemarszałek JE ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

Proszę więc bardzo, by Wysoki Sejm przyjął stylizację komisji, a nie odsyłał tego paragrafu napowrót do komisji — a w każdym razie nie z tak imperatywnym poleceniem p. Fruchtmanna.

Zdarza się, że się odsyła ustawę napowrót do komisji, ale nie z poleceniem, przesadzającym stanowczo, w jaki sposób ma ona sprawę załatwić. W obecnym wypadku zaś po co by odsyłać do komisji, można po prostu rzecz tu natychmiast wystylizować i uchwalić, a stylizacja według wniosku p. Fruchtmanna brzmiałaby: „Kraj pokrywa  $\frac{9}{10}$  części kosztów przebudowy szpitali, a gmina  $\frac{1}{10}$ “.

To zawiera w istocie swej wniosek p. Fruchtmanna, a tego przecież Wysoki Sejm uchwalić nie zechce

**P. Dr. Fruchtmann.** Proszę o głos.

**Wicemarszałek JE.** ks. Kardynał Metro-

polita Dr. Sembratowicz. P. Dr. Fruchtmann ma głos.

P. Dr. Fruchtmann. Na pytanie moje, jaka była podstawa realna i sprawiedliwa, która skłoniła komisję do rozdziału pół na pół, na to pytanie odpowiedzi nie otrzymałem. Jeden jedynie Członek Wydziału krajowego otwarcie powiedział: „krakowskim targiem“. Więc to, co w pierwszym przemówieniu powiedziałem, teraz jest dla mnie pewnością. Ja bardzo szanuję taką zasadę w codziennem życiu, ale w ustawodawstwie taka zasada, na krakowskim targu oparta, nigdy obowiązywać nie powinna.

Posel Trzeciecki zrobił kilka uwag, które zdaniem mojem, są więcej przemawiające za mną, jak za jego zdaniem. Powiada: „miasta przyjęły te szpitale powszechne, a więc co? Utworzono szpitale powszechne i kazano miastom tymi szpitalami zarządzać ale nie kazano im płacić; powiedziano: to jest szpital powszechny, samoistna instytucja, która sama się utrzymuje — a skąd tu wnioski, że z objęciem administracji, te miasta przyjęły na siebie obowiązek budowania? — Jeszcze powiedział p. Trzeciecki: „logicznie sędzić należy“. Jak logicznie — nie wiem. Powiedział dalej, że jeżeli kraj będzie ponosił wszystkie koszty, to będą ogromne żądania, aby były lepsze budynki stawiane. Kto będzie żądał? To miasto, czy ten powiat? Bo na zarząd szpitali ich głos nie ma. Według uchwalonej już częściowo ustawy, głównym i naczelnym administratorem jest Wydział krajowy, a pod nim urzęduje t. zw. komitet. — Ten komitet jest dziełem tylko Wydziału krajowego, bo jest delegat Wydziału krajowego, jest lekarz przez niego mianowany i ten jeden burmistrz, a jeden burmistrz nie będzie przegłosowywał wszystkich, więc skąd uwaga, że organa Wydziału krajowego będą występować z żądaniem nieuzasadnionem, a tylko dlatego, aby mieć przyjemność obciążenia budżetu Wydziału krajowego?

A więc tej obawy niema, a wskazanie na przyszłe stosunki, kiedy nowa ustawa o przynależności wejdzie w życie, bynajmniej nie narusza tego, co powiedziałem. — Nie proponowałem, aby był rozdział w stosunku 1:9, albo aby  $\frac{1}{10}$  część była zapłacona przez gminę a  $\frac{9}{10}$  przez kraj; mówiłem tylko na przykład: teraz jest stosunek taki, a w przyszłości będzie taki, jaki faktycznie będzie. Wyraźnie tu powiedziałem: „na podstawie rzeczywistego udziału“. Ustawa może opiewać w ten sposób, że taką część ma się przyczyniać miasto lub powiat, jaka część stosunkowo z przynależnych do tych miast lub powiatów w ostatnim trzech- lub sześciu latach brała udział. To jest ustawowe obliczenie, które nie może być fałszowane przez rachmistrza, bo to są daty urzędowe.

Zdaje mi się więc, że wszystko, co poseł Trzeciecki przeciw memu wnioskowi powiedział,

nie wytrzymuje krytyki, dlatego ja obstałem w zupełności przy moim wniosku.

P. Słotwiński. Proszę o głos.

Wicemarszałek JE. ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. Poseł Słotwiński ma głos.

Posel Słotwiński. Szanowny mój sąsiad zwrócił uwagę, że brak tutaj tytułu prawnego do nakładania na miasta ciężarów. Mógłby kto przeciw temu zarzucić, że ten tytuł prawny leży w obowiązku gmin miejskich utrzymywania ubogich w ogóle. Co się tyczy tego, to zwracam uwagę panów, że miasta pod względem opieki nad ubogimi chorymi dosyć już robią, albowiem utrzymują lekarzy miejskich, których obowiązkiem jest leczyć ubogich chorych, a za leki dostarczane tym chorym ubogim, opłacają również miasta. Sądzę że to już dosyć i nie należy na nich większych ciężarów nakładać.

Stosunki majątkowe tych miast są opłakane. po różach tam nie stąpamy!

Widzimy tutaj z przedłożenia jednego, że te miasta, które się rządzą osobną ustawą, doszły do poważnej cyfry długów, bo do dziesięciu milionów długu! Sądzę, że więcej już ciężarów na te miasta nakładać nie można.

Powiadacie Panowie, że miasta mają pewne korzyści z tego, że w mieście tem jest szpital. Prawda; ale te korzyści są minimalne, bo mogą się ograniczyć tylko do pewnego dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa lub wina, który do kasy magistrackiej wpływa.

Dlatego, że miasta mają swoich lekarzy miejskich, ten procent leczonych chorych w szpitalach prowincjonalnych jest znacznie mniejszy, niż w szpitalach krajowych, bo ten miejscowy ubogi chory widząc, że ma opiekę lekarską za darmo, nie idzie do szpitala, tylko leczy się w domu.

Tych kilka uwag zaznaczyłem na poparcie wniosku szanownego p. Fruchtmanna.

P. Dr. Jordan. Proszę o głos.

Wicemarszałek JE. ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. Poseł Dr. Jordan ma głos.

P. Dr. Jordan. Że się miasta bronią od tego wydatku, który na nich §. 15. projektowanej ustawy chce nałożyć, pojmuję, ale czy mają rację, to według mego przekonania, nie.

Wiele słyszy się o tym wielkim wydatku na miasta nałożonym, a nic o korzyściach. Tymczasem słuszność leży pośrodku. Wydatek nakładany nie jest wielkim, acz on jednorazowo może wynosić kilka i kilkanaście tysięcy, a proszę pamiętać, że idzie tu o wydatek na budowę, względnie do budowy gmachu. Nie buduje się i nie do budowy się skrzydeł, względnie nowych części budowy, co roku, tylko robi się ten wydatek na szereg lat, na lat kilkanaście, lub kilkadziesiąt.

Jeżeli, z jednej strony, spada wydatek co lat trzydzieści, choćby nawet wydatek kilkanaście tysięcy, to proszę pamiętać, z drugiej strony, że korzyści, większe czy mniejsze, jakie miasto z powodu szpitali odniesie, odniesie rok rocznie i stale, a tych korzyści nie można lekko brać w rachubę.

Szpitala, odpowiednio do wielkości swojej przestrzeni, konsumują dużo i już w podatku konsumcyjnym wpływa to na dochód gminy.

A dalej, jest jeszcze inna korzyść ogromna. Proszę sobie wyobrazić miasta bez szpitali i rozmaite choroby zakaźne pojawiające się u nas. Szpital jest niesłychanym dobrodziejstwem dla miast właśnie dla tego, że tam można biednych chorych na tyfus brzuszny, plamisty, na ospę i inne zakaźne choroby przenieść i za kilka centów rocznie, jeżeli się ten wydatek kilkanaście tysięcy na lat kilka rozłoży, nabywa się spokoju, że choroby zakaźne w mieście nie mogą się rozpanoszyć, i nie potrzeba truchleć, jakby trzeba truchleć wtedy, gdyby w tem mieście nie było szpitala, do którego by można chorych przenieść.

Jest to korzyść ogromna, której lekceważyć nie można, która grubo przeniesie wydatki, jakie nowa ustawa chce na gminy nałożyć.

Z tych powodów imieniem komisji z całym sumieniem polecam i proszę Wysoką Izbę, by nie przyjęła wniosku posła Fruchtmanna, tylko paragraf w brzmieniu komisji.

P. Dr Dworski. Proszę o głos.

P. Antoni hr. Wodzicki. Proszę o zamknięcie dyskusji.

Wicemarszałek JE. ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek zamknięcia dyskusji. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Dyskusya zamknięta.

Głos ma p. Dr. Dworski

P. Dworski. Zabieram głos, aby sprostować mniemanie przez poprzedniego mowę wyrażone, jakoby miasta broniły się przeciw ciężarom, które nałożone być mają paragrafem, nad którym rozprawiamy.

Tak nie jest, moi Panowie! W poprzednim przemówieniu zazaczyłem, że postanowienia tego rodzaju będą niekorzystne pod względem utrzymania zdrowotności całego kraju. Jeżeli tedy stawiamy wniosek dla uchylenia niebezpieczeństwa, to nie kierujemy się sobkowstwem, którem kierować się nie mamy potrzeby, zazaczyłem bowiem, że nikt miast ani powiatów zmuszać nie może, aby szpitale już istniejące rozszerzały albo przebudowywały, a już całkiem nie ma mowy o zmuszaniu miast, aby nowe szpitale stawiały.

Co do korzyści tych ogromnych, które podniósł poprzedni szanowny mowca, a mia-

nowicie, że się uchyla niebezpieczeństwo chorób nagminnych jedynie przez to, że szpitale są w jakimś mieście, pozwalam sobie zwrócić uwagę, że doświadczenie do wręcz przeciwnego doprowadziło mnie przekonania. Szpitale powszechne i publiczne, do których sprowadza się chorych zakaźnych, grożą zawleczeniem i rozszerzeniem się tych chorób zakaźnych, a zdaje mi się, że tego dobrodziejstwem nazwać nie można.

Pozwalam sobie wreszcie zwrócić uwagę, że miasta i gminy wogóle są obowiązane do utrzymywania służby zdrowia i tę utrzymują, że są obowiązane do utrzymywania i zakładania szpitali dla chorób zakaźnych i je utrzymują, więc tych dobrodziejstw niepotrzebują szukać w szpitalach powszechnych.

Wicemarszałek J. Em. ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. Podaję do poparcia poprawki p. Hoszarda. Kto popiera pierwszą poprawkę, aby zamiast słów „jeżeli Sejm na ten wydatek zezwoli“ umieścić wyrazy: jeżeli Sejm potrzebę tej budowy uzna, raczy rękę podnieść (Dostateczna liczba). Jest poparta. Kto popiera poprawkę drugą, aby w pierwszym ustępie §. 15 zamiast słowa „uznane“ dodać „już uznanych“, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest popartą. Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Olpiński. Po przemówieniach pp. Hoszarda i Jordana za komisją nie mam nic więcej do dodania, tylko upraszać Wysoką Izbę, aby przyjęła §. 15. w brzmieniu proponowanem prócz komisję. Z poprawkami p. Hoszarda zgadzam się w zupełności imieniem komisji.

Wicemarszałek J. Em. ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. Przystępujemy do głosowania. Podaję najprzód pod głosowanie odraczający wniosek p. Fruchtmanna. Kto go przyjmuje, raczy powstać. (Mniejszość). Wniosek nie został przyjęty. Kto przyjmuje §. 15. w brzmieniu komisji wraz z poprawkami p. Hoszarda, przyjętemi przez sprawozdawcę, raczy rękę podnieść. (Większość). §. 15. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Olpiński (czyta):

§. 16. Ustawa niniejsza nie narusza prawa zwierzchniczego nadzoru nad szpitalami powszechnymi i publicznymi, służącego c. k. administracyi państwowej wedle ustawy z 30. kwietnia 1870 (Dz. ust. państw. Nr. 68).

Wicemarszałek J. Em. ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta.

P. Dr. Rosner. Proszę o głos.

Wicemarszałek J. Em. ks. Kardynał

Metropolita Dr. **Sembratowicz**. P. Rosner ma głos.

P. Dr. **Rosner**. Pozwalam sobie Wysokiej Izbie zalecić, aby §. 16 miał następujący dodatek; a mianowicie: (czyta):

„Ustawa niniejsza nie narusza prawa zwierzchniczego nadzoru nad szpitalami powszechnymi i publicznymi, służącego c. k. administracji państwowej wedle ustawy z 30. kwietnia 1870, niemniej nie narusza obowiązujących statutów“.

Opieram dodatek ten na przepisie §. 13-go kodeksu cyw., który wyraźnie powiada, że ogólnymi ustawami nie mogą być deregowano specjalne przepisy.

Statuta obowiązujące dla pewnych szpitali są specjalną ustawą i ta specjalna ustawa nie może być uchylona ogólnym przepisem.

Dlatego proszę, by Wysoka Izba łaskawie przyjęła dodatek przemennie proponowany.

Wicemarszałek J. Em. ks. Kardynał Metropolita Dr. **Sembratowicz**. Kto popiera poprawkę p. Rosnera, racy rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Poprawka nie uyskała poparcia. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński**. Zrzekam się głosu.

Wicemarszałek J. Em. ks. Kardynał Metropolita Dr. **Sembratowicz**. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §. 16. w brzmieniu komisji, racy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński** (czyta):

§. 17. Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc obowiązująca: ustawa krajowa z dnia 12. grudnia r. 1869. (Dz. ust. kraj. z r. 1870 Nr. 8.) ustawa krajowa z 12. grudnia 1869. (Dz. ust. kraj. z r. 1870. Nr. 9.) i wszystkie rozporządzenia i statuta, o ile stoją w sprzeczności z niniejszą ustawą.

Wicemarszałek J. Em. ks. Kardynał Metropolita Dr. **Sembratowicz**. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 17., racy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński** (czyta): §. 18. Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Wicemarszałek J. Em. ks. Kardynał Metropolita Dr. **Sembratowicz**. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 18., racy rękę podnieść.

(Większość). Jest przyjęty. Proszę odczytać tytuł i wstęp ustawy.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński** (czyta):  
Ustawa,

urządzająca prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych tudzież zakładów dla położnic i obłąkanych, obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam, co następuje:

Wicemarszałek J. Em. ks. Kardynał Metropolita Dr. **Sembratowicz**. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp ustawy, racy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Tym sposobem ustawa w drugim czytaniu przyjęta.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński**. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania z pominięciem czytania.

Wicemarszałek JE. Ks. Kardynał Metropolita Dr. **Sembratowicz**. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, racy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje: Sprawozdanie komisji pracowniczej o wniosku p. Vayhingera w sprawie zwoływania sesji sejmowej w odpowiedniejszej porze i na czas dłuższy. (Al. 120.)

Sprawozdawca p. Vayhinger ma głos.

Sprawozdawca p. **Vayhinger** (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 120).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek JE. Ks. Kardynał Metropolita Dr. **Sembratowicz**. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Vayhinger** (czyta):

Wysoki Sejm racy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd:

1. Ażeby Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zwoływany był w odpowiedniejszym czasie i na dłuższe sesye.

2. Ażeby sesye sejmowe nie były corocznie zamykane, lecz ażeby sesye te, zwłaszcza na krótki czas zwołane, były odraczane.

Wicemarszałek JE. Ks. Kardynał Metropolita Dr. **Sembratowicz**. Dyskusya ogólna

otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej. Co do punktu pierwszego żąda kto głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda. Kto przyjmuje punkt pierwszy wniosku, raczy rękę podnieść. (Większość). Punkt pierwszy jest przyjęty.

Do punktu drugiego, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Nikt głosu nie żąda. Kto przyjmuje punkt drugi, raczy rękę podnieść. (Większość). Punkt drugi jest przyjęty.

Następuje 9. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Średniawskiego w przedmiocie zalesienia nagich stoków górskich. (Al. 121).

W zastępstwie p. Zamoyskiego, jako sprawozdawca, głos ma p. Stadnicki.

Sprawozdawca poseł hr. Stadnicki (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 121).

Sekretarz poseł Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek JE. ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. hr. Stadnicki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby polecił swym organom inspekcji leśnej ściśle przestrzeganie postanowień ustawy lasowej w Karpatach, oraz przy projektach zabudowań potoków górskich uwzględniał w szerszej mierze zalesienie nagich stoków górskich.

Wicemarszałek JE. ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta.

P. Średniawski. Proszę o głos.

Wicemarszałek JE. ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. Głos ma poseł Średniawski.

P. Średniawski. Wysoki Sejmie! Stawiając wniosek o zalesienie stoków górskich, nie miałem na myśli głównie warunków klimatycznych, lecz chodziło mi szczególnie o wyzyskanie miejsc pustych w górach, które gdyby były zalesione, podniosłyby dobrobyt ludności, chociażby w dalekiej przyszłości, i tem samem podniosłyby bogactwo w kraju.

Ludność tamtejsza jest nadzwyczaj ubogą, na rolnictwie nie może się oprzeć, tylko opiera się głównie na drzewostanie, na lesie i z wyrobów drzewnych się utrzymuje. Jest tam mnóstwo ziem pustych,

które nie przynoszą zgoła żadnego pożytku, ani właścicielowi, ani krajowi.

Otóż pożądanemby było ze względów ogólnogospodarskich, żeby te miejsca puste, zostały zalesione.

Dlatego, jeżeli szanowna komisya gospodarstwa krajowego przypomniiała wykonanie prawa przy regulacji potoków górskich, to przeciw temu nie mam nic, ale to mnie nie zadowalnia i proszę Wysoki Sejm, by przyjął dodatek:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby się zajął zbadaniem potrzeby zalesienia stoków górskich i zasięgnął w tym przedmiocie opinii Rad powiatowych, mając na uwadze obmyślenie środków przyjsicia ludności z pomocą, a na następnej sesji przedłożył odpowiednie wnioski.

Wicemarszałek J. Em. ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto popiera poprawkę p. Średniawskiego, raczy rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Poprawka nie uzyskała poparcia.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca

Sprawozdawca p. hr. Stadnicki. Zrzekam się głosu.

Wicemarszałek J. Em. ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji raczy rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty. Następuje 10. sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Kałuszu o wypracowanie planów i kosztorysów osuszenia gruntów w tamtejszym powiecie. Sprawozdawca poseł Stadnicki ma głos.

Sprawozdawca p. Stadnicki (czyta).

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycji do L. 948/796.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy Kałuski uprasza, by w roku bieżącym wykonane zostały przez krajowe biuro melioracyjne plany i kosztorysy na odwodnienie gruntów zabagnionych w kilkunastu gminach powiatu i na częściową regulację przepływających powiat 3 potoków.

Komisya gospodarstwa krajowego nie zapominając w zasadzie potrzeby wyż wykazanych robót melioracyjnych — sądzi, że co do oznaczenia chwili, w której pewne roboty melioracyjne wykonane być mogą — jedynie kompetentnym jest i być może Wydział krajowy, gdyż on tylko ma świadomość czy w ogóle i w jakim czasie biuro melioracyjne wolnemi siłami technicznemi rozporządzać może.

Na podstawie tych wywodów komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Petycyę Wydziału powiatowego Kałuskiego do L. 948/796 przekazuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Wicemarszałek J. E. ks. Kardynał Dr. Sembratowicz. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje 11. sprawozdanie komisji petycyjnej o prośbie gminy Podkamień o reaktywowanie domu ubogich, ufundowanego przez Dymitra i Józefę ksiąząt Jabłonowskich przy tamtejszym kościele parafialnym. Sprawozdawca poseł Słotwiński ma głos.

Sprawozdawca p. Słotwiński (czyta).

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o prośbie gminy Podkamień o reaktywowanie domu ubogich ufundowanego przez ś. p. Dymitra i Józefę ksiąząt Jabłonowskich przy tamtejszym kościele parafialnym.

Wedle aktu zeznanego w Podkamieniu d. 31. grudnia 1754 ufundowali śp. Dymitr książę Jabłonowski i śp. Józefa księżna Jabłonowska w Podkamieniu przy tamt. kościele parafialnym szpital, właściwie dom ubogich i obowiązali się w domu tym dawać zupełne utrzymanie ośmiu miejscowym ubogim starcom, a mianowicie dostarczać im odzież, opał, różne artykuły żywności i płacić rocznie po 80 zł. pol. Do świadczących tych zobowiązali śp. Dymitr ks. Jabłonowski i Józefa ks. Jabłonowska także swoich spadkobierców.

Akt ten jest zaingrosowanym w księgach gal. tabuli krajowej i na podstawie tego aktu wpisana jest obecnie w księdze gruntowej c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach we wykazie hipotecznym obejmującym majątność Podkamień na rzecz szpitala roczna danina ośmiu ubogim po 10 zł. pol, niemniej po 34 korcy różnego zboża i utrzymanie dla tychże.

Wedle sprawozdania Zwierzchności gminy miasteczka Podkamień istniał szpital ten, raczej dom ubogich długi szereg lat i właściciele majątności Podkamień zobowiązaniom utrzymywania 8 ubogich zadość czynili.

Dopiero przed około 20. latami odmówiła terazniejsza właścicielka majątności Podkamień dawania ośmiu ubogim utrzymania, a przed niedawnym czasem zburzyła dom, w którym ubodzy mieszcili się.

To spowodowało Zierzchność gm. Pod-

kamień do czynienia zabiegów o reaktywowanie domu ubogich, o którym mowa, a zabiegi te miały dotychczas dopiero ten skutek, że c. k. Prokuratorja Skarbu jako zastępczyni wobec sądu fundacyi dobroczynnych, postanowiła wnieść przeciwko właścicielce majątności Podkamień odpowiedni pozew i zbiera w tym celu materiały.

Obecnie wniosła Zwierzchność gminy Podkamień petycyę do Wys. Sejmu o poparcie sprawy reaktywowania domu ubogich o którym mowa i wpłynięcie na szybkie jej załatwienie.

Uznając, że sprawa o którą chodzi, nie jest pozbawioną prawnej podstawy i rokuje powodzenie, i z uwagi, że sprawa nie ciepi zwłoki, bo z każdym rokiem mnoży się ilość zaległych rocznych datków, które z powodu zadawnienia nie będą mogły być dochodzonemi w drodze sądowej,

komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Uznając dotychczasową rażną działalność w tej sprawie Wydziału krajowego, Sejm zaleca mu, aby i nadal sprawy tej z oka nie spuszczał, zasięgał o jej stanie w tutejszej c. k. Prokuratorji skarbu wiadomości i w razie potrzeby przypominał tejsze Prokuratorji konieczność szybkiego w sprawie tej działania.

Wicemarszałek J. E. ks. Kardynał Dr. Sembratowicz. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta.

Kto przyjmuje wniosek Komisji raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

12. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji gminy Łukawiec o wydzielenie jej z powiatu administracyjnego Rohatyńskiego i sądowego Bursztyńskiego, a przydzielenie do powiatu administracyjnego Żydaczowskiego i sądowego Żurawieńskiego.

Sprawozdawca poseł d'Abancourt ma głos.

Sprawozdawca p. d'Abancourt (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej z petycji gminy Łukawiec o wydzielenie tejsze gminy z powiatu administracyjnego Rohatyńskiego i sądowego Bursztyńskiego a przydzielenie do powiatu administracyjnego Żydaczowskiego i sądowego Żurawieńskiego.

Wysoki Sejmie!

Utworzona z rozparcelowanego obszaru dworskiego gmina Łukawiec wniosła do Wys. Sejmu petycyę, w której przedstawia, że dla mieszkańców tej gminy byłoby pożądanem i pożytecznem wydzielenie jej z powiatu administracyjnego i sądowego,



do których obecnie należy, a przydzielenie do powiatów administracyjnego Żydaczowskiego i sądowego Żurawieńskiego.

Za uwzględnieniem tej petycji przemawia wiele ta okoliczność, że sąsiednia pod względem odległości do władz administracyjnych i sądów tak samo położona gmina Nowoszyn w drodze ustawodawczej w r. 1894 do powiatu adm. Żydaczowskiego i sądowego Żurawieńskiego przydzieloną została, że więc nie powinny zachodzić trudności w uwzględnieniu analogicznego żądania gminy petycyonującej.

Ponieważ jednak przed wydaniem opinii Wysokiego Sejmu, należy wprzód dokładnie zbadać także i inne motywa przez petycyonujących przytoczone, wnosi komisya prawnicza :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Petycję gminy Łukawiec o przydzielenie do powiatu administracyjnego Żydaczowskiego i sądowego Żurawieńskiego przekazuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania oraz zapytania odpowiednich władz rządowych i autonomicznych i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesji Sejmowej.

Wicemarszałek J. E. ks. Kardynał Dr. Sembratowicz. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje :

13. Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji kolonii Rudolfsdorf w powiecie Śniatyńskim w sprawie przyznania jej samoistności pod względem administracyjnym.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz ma głos.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz (czyta).

Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji kolonii Rudolfsdorf w powiecie Śniatyńskim w sprawie przyznania tejże samoistności pod względem administracyjnym.

Wysoki Sejmie.

W r. 1884. zakupili koloniści z gminy Augustdorf pod Śniatynem 340 morgów z dominikalnej posiadłości „Stecowa“ i pobudowali na tej przestrzeni 39 domów.

Kolonję tę nazwano „Rudolfsdorf“ i uznano za przysiółek gminy Stecowa, mimo odległości 7 kilometrów tej osady od zabudowań Stecowy. W ciągu ostatnich 12 lat wzrosła kolonia do liczby 400 dusz, a ze względu na oddalenie od wsi zaprowadzono miejscowy zarząd w osobie delegata zwierzchności gminnej.

Przed kilku laty przeprowadzono wyłączenie gruntów kolonistów z obszaru dworskiego i tabuli dominikalnej i uzyskano prze-

zianę tychże na grunta rustykalne.

W ten sposób powstała osobna osada ze znamionami osobnej wsi. Gdy zaś połączenie kolonii pod względem polityczno-administracyjnym z gminą Stecowa jest dla obu tych osad uciążliwe i połączone z wielu niedogodnościami, sama zaś gmina Stecowa należy do największych i njmająniejszych w powiecie Śniatyńskim, proszą mieszkańcy kolonii Rudolfsdorf o odłączenie tejże pod względem polityczno-administracyjnym od gminy Stecowa i utworzenie z niej odrębnej i samoistnej wsi.

Przed merytorycznym załatwieniem niniejszej petycji potrzeba w myśl ustawy hipotecznej z 2/1 1894. Nr. 16 D. u. k., ustawy z 21/3 1888 Nr. 41. D. u. k. o obszarach dworskich i §. 3. ustawy gminnej, przedewszystkiem wglądać w mapę katastralną i protokół parcelowy jak też wykaz majątku gminy i podatku przez nią opłacanego. Dalej wymagane są do przeprowadzenia rozłączenia obydwu osad: zezwolenie gminy macierzystej, opinia przychylna c. k. Starostwa, c. k. Sądu i c. k. Dyrekcji kraj. Skarbu, nie mniej zezwolenie Rady powiatowej i c. k. Namiestnictwa przez wgląd na interes publiczny.

Mianowicie potrzebne jest ocenienie czyli gmina macierzysta nie osłabnie zanadto przez wydzielenie nowej osady, jak też unormowanie pretensyi osad obustronnych do majątku gminnego.

Jak z powyższego się okazuje merytoryczne załatwienie niniejszej petycji musi poprzedzić zbadanie stosunków i momentów powyżej przywiedzionych.

Komisya administracyjna przeto wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Petycję kolonii Rudolfsdorf o wyłączenie ze związku gminy Stecowy i przyznanie tejże samoistności pod względem administracyjno-politycznym odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesji.

Wicemarszałek JE. ks. Kardynał Sembratowicz. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje :

14. Sprawozdanie komisji administracyjnej o petycji osadników mazurskich w gminie Dołhej Wojniłowskiej o utworzenie z niej samoistnej osady.

Sprawozdawca p. Wójcik ma głos.

Sprawozdawca p. Wójcik (czyta):

Sprawozdanie

komisji administracyjnej o petycji osadników mazurskich w gminie Dołhy wojniłowskiej o utworzenie z niej samoistnej osady.

Na dniu 27. stycznia 1897. L. 723 wpłynęła do Wys. Sejmu prośba osadników mazurskich z gminy Dołhy wojniłowskiej powiatu Kałuskiego o wydzielenie tejże osady z gminy politycznej Dołhy wojniłowskiej, a utworzenie z niej samoistnej osady pod nazwą „Wioska Polska“ motywując swoją prośbę tem, że jeszcze w r. 1894. interesowan osadnicy wnieśli prośbę dotyczącą o odłączeniu ich, do Wydziału pow. w Kałuszu który im po dziś dzień żadnej twierdzącej odpowiedzi nie dał, dalej podnoszą, że kolonia polska utworzyła się na osobnym zakupionym obszarze dworskim, wyłączonym prawie ze związku gminnego i osobno w dalekim kierunku zachodnio-północnym od wsi Dołhy wojniłowskiej położonym tak, że tworzy już dzisiaj zupełnie odrębną i samoistną gminę o 1400 morgów przestrzeni z podatkiem stałym przeszło 600 złr. rocznie, na której to przestrzeni tuż obok siebie zbudowano w porządku semetrycznym 58 zagród włościańskich, prócz tego zbudowano kościół i plebanię oraz szkołę ludową o wykładowym języku polskim, a prócz tego jako osadnicy mazurscy polscy różnią się od dawnych mieszkańców rusinów nie tylko mową i religią, ale także zwyczajami i obyczajami ludowymi, twierdząc, że przez swoją zapobiegliwość i pracowitość mają się zasobnie, a z tego powodu czują się w możności tak pod względem materialnym jako i moralnym utrzymać własną administrację gminną czyli t. zw. samorząd gminny.

Wątpliwość jednak jakiego mogły powstać czy dawna stara osada Dołha wojniłowska nie doznałaby znacznego uszczerbku w dochodzie administracyjnym przez odłączenie nowej kolonii polskiej na rzecz własnego i samoistnego istnienia, byłyby usunięte, a to z powodu, że dawna gmina już istniała samodzielnie od niepamiętnych czasów i potrafiła się rządzić dobrze nim kolonia polska w ostatnich czasach założoną została. Nadmienić wypada, że osadnicy mazurscy ponoszą dwójakie ciężary, gdyż jako obszar dworski i jako gmina.

Nie mając jednak dołączonych do niniejszej prośby potrzebnych wszelkich możliwych i koniecznych bliższych wyjaśnień i dat statystycznych co do gminy Dołhy wojniłowskiej z którychby można powziąć bliższe szczegóły jak po rozłączeniu te dwie osady wyglądać mogą, dlatego komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwałć:

Petycję niniejszą osadników mazurskich z Dołhy wojniłowskiej, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i postawienia odpowiedniego wniosku na najbliższej sesji sejmowej.

Wicemarszałek J. E. ks. Kardynał Sembrotowicz. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wnio-

sek komisji, raczy rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji szkolnych z petycji domagających się polepszenia bytu nauczycieli ludowych lub ich wdów.

Sprawozdawca poseł Cielecki ma głos.

Sprawozdawca p. Cielecki (czyta):

Sprawozdanie komisji szkolnej z załatwienia petycji domagających się polepszenia bytu nauczycieli ludowych lub ich wdów.

Wysoki Sejmie!

Po dzień 8. lutego r. b. wpłynęło do Wys. Sejmu i zostało przydzielonych komisji szkolnej do załatwienia 76 petycji, domagających się polepszenia bytu nauczycieli ludowych lub ich wdów.

Wysoki Sejm w roku przeszłym, regulując uchwałą z dnia 31. stycznia 1896 r. płacę nauczycieli ludowych, uwzględnił i uczynił wszystko, co uważał za możliwe wobec tak bardzo niekorzystnego ogólnego ekonomicznego położenia kraju, o czem ani Wysokiej Izbie, ani komisji szkolnej zapominać nie wolno i o czem także nauczycielstwo ludowe wiedzieć i pamiętać powinno, uważa więc komisya szkolna tę sprawę na czas dłuższy za załatwioną.

Co do petycji do L. 997, przedłożonej przez główny zarząd Towarzystwa pedagogicznego lwowskiego tak — gdy tylko ogólne korzystniejsze położenie kraju na to pozwoli — komisya jest przekonana, że słuszne żądania w petycji poruszone znajdują sprawiedliwą ocenę i załatwienie. Wreszcie co do petycji do L. 665, wniesionej przez Michała Kuszmeręki, nauczyciela z Jezierzan, chorego i obciążonego liczną rodziną, a proszącego o zapomogę jednorazową do wysokości 100 zł., oraz petycji do L. 1.305 Maryi Petuch, dalej do L. 1.311, Anny Janickiej, do L. 1.312 Pauliny Kosonockiej i do L. 1.321 Maryi Rejnerowicz, wszystkich czterech wdów po nauczycielach i proszących o wsparcie od 50 do 100 zł., komisya uważa, że przez wzgląd na wyjątkową nędzę petentów zasługują na uwzględnienie.

Komisya szkolna przedstawia przeto następujące wnioski:

1. Wysoki Sejm przechodzi do porządku dziennego nad petycjami do L.: 719, 721, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 820, 821, 843, 1009, 1010, 1011, 1012, 1014, 1019, 1020, 1021, 1022, 1023, 1061, 1244, 1293, 1295, 1294, 1296, 1297, 1298, 1299, 1300, 1301, 1307, 1316, 1317, 1318, 1319,

1411, 1412, 1413, 1414, 1415, 1416, 1417, 1418, 1419 i 1420.

2. Wysoki Sejm przez wzgląd na §. 16. poz. budżetu krajowego szkolnego odstępuje petycyje do L. 665, 1305, 1311, 1312 i 1321 Wysokiej Radzie szkolnej krajowej do załatwienia.

Wicemarszałek J. E. ks. Kardynał Metropolita Dr. **Sembratowicz**. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej. Czy żąda kto głosu do punktu pierwszego? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, kto przyjmuje punkt pierwszy, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Co do punktu drugiego, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, kto przyjmuje punkt drugi, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Porządek wyczerpany. Proszę p. sekretarza o odczytanie wniosków, do łaski złożonych.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby postarał się o wybudowanie kolei żelaznej ze Lwowa do Winnik jako kolei państwowej przy odpowiednim współdziałaniu stron interesowanych w pokryciu kosztów budowy.

Lwów, dnia 9. lutego 1897.

Wnioskodawca:

Teofil Merunowicz.

Abrahamowicz, Romanowicz, Dworski, Soleski, Małachowski, Jahl, Kreutz, Słotwiński, Michalski, Rotter, Fruchtmann, Pogonowski, L. Wiśniewski, Vayhinger, Klemensiewicz, d'Abancourt, Marchwicki.

Wniosek

w sprawie budowy linii kolejowych Dębica-Jasło i Jasło-Konieczna.

Zważywszy, że Wysoki Sejm tak w r. 1894 przy załatwieniu petycji obywateli i przemysłowców Brzostka, Kołaczyc i Pilzna do L. s. 1188/94., jak w r. 1895., załatwiając wnioski Dra Midowicza i Palcha, ważność ekonomiczną pomienionych linii uznał;

zważywszy, że koncesye na przedwstępne roboty na obie pomienione linii Wysoki Rząd rozdzielił i odnośne elaboraty trasy Jasło-Konieczna, w biurze kolejowem, zaś trasy Dębica-Jasło, w ministerstwie są złożone;

zważywszy, że linie te, przerzynając okolicę, częścią bardzo urodzajną, częścią bogatą w drzewo, materiały i wszelkie kopaliny, ożywią przemysł i handel i wysoko podniosą znaczenie ekonomiczne tej okolicy, a kraj wzbogacą;

zważywszy, że i Wysoki Rząd w budowie tych linii jest interesowany;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu:

1. Aby rokowania z Wysokim Rządem co do udziału jego w budowie kolei Dębica-Pilzno-Brzostek-Jasło-Żmigród-Konieczna jak najprędzej ukończył;

2. aby z koncesyonaryuszami o formę i wysokość ewentualnego udziału kraju się umówił i pomienione linie programem swej najbliższej akcji kolejowej objął.“

Lwów, dnia 7. lutego 1897.

Wnioskodawca:

Weigel.

Rotter, Potoczek, d'Abancourt, Dr. Jakiński, Jahl, Michalski, Soleski, Barwiński, Rapoport, Potocki, Dorski, Trzeciecki, Skrzyński, Dr. Olpiński, Vayhinger, Dr. Bernadzikowski, Styła, Średniawski, Kramarczyk, Marchwicki, Szwed, Klemensiewicz, Kostheim, Wiśniewski, Fruchtmann, Wachnianin.

Wniosek.

Od szeregu lat odzywały się w tej Wysokiej Izbie głosy, domagające się, ażeby rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 5. czerwca 1869 r. — wydane na zasadzie postanowienia z dnia 4. czerwca 1869. r., a gwarantujące prawo języka polskiego — było w całej pełni wykonane.

Tymczasem zarówno poczta jak koleje skarbowe i żandarmerya dotychczas nie zastosowały się do tego rozporządzenia i używają, jak dawniej, w wewnętrznej służbie języka niemieckiego.

Zważywszy, że stan ten powinien uleść zmianie, podpisani wnoszą:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem wzywa ponownie c. k. Rząd, aby po myśli Najwyższego postanowienia z dnia 4. czerwca 1869 i całego Ministerstwa z d. 5. czerwca 1860 wprowadził jak najrychlej w urzędach kolei państwowych i pocztowych, tudzież w c. k. żandarmeryi, także w wewnętrznej służbie język polski jako urzędowy.

Zarazem poleca Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby sprawą tą stale się zajmował i ze swej strony poczynił odpowiednie kroki celem urzeczywistnienia dążeń wskazanych i tylokrotnych rezolucyi.

Lwów, dnia 9. lutego 1895.

Wnioskodawca:

M. Michalski.

Małachowski, Weigel, d'Abancourt, Żardecki, Soleski, Loewenstein, Dworski, Rotter, Pogonowski, L. Wiśniewski, Słotwiński, Klemensiewicz, Vayhinger, Dr. Jakiński, Szczepanowski.

## Wniosek.

W roku zeszłym uczyniłem wniosek o zaprowadzeniu w kraju naszym pocztowej giełdy pracy.

Wniosek ten Wysoki Sejm uznał za żywotny i potrzebny, przekazując go do zbadania Wydziałowi krajowemu.

Wydział krajowy przeprowadził badania w tej kwestyi, nie tylko w kierunku, przemennie wskazanym, t. j. opartym na wzorach istniejących giełd pracy w Księstwie luksemburskiem, lecz starał się zapoznać i z innymi systemami na zachodzie, nie zaprzeczył jednak w swem sprawozdaniu pożyteczności podobnej instytucyi, tylko ze względu na rozpoczęte badania Rządu w tym przedmiocie, rzecz tę zaniechał.

Zważywszy jednak, że podobne badania jeszcze niczego nie dowodzą, bo mimo tego może ta sprawa jeszcze całemi latami być niezalutwioną, jeżeli społeczeństwo samo się tego domagać nie będzie.

Pozwolę sobie przedstawić Wysokiej Izbie gotowy projekt ustawy, wypracowany przez Dra Wiktora Ungra, nie przesądając, że Rząd może przez zwyczajne rozporządzenie ministerjalne rzecz tę wprowadzić w życie, chociażby dla próby. Dlatego wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na podstawie załączonego tu projektu ustawy ./, sprawę pocztowej giełdy pracy ponownie zbadał i odpowiednio wnioski przedstawił na najbliższej sesji sejmowej.

Wnioskodawca:

Andrzej Średniawski.

Dr. Bernadzikowski, Styła, Kramarczyk, Potoczek, W. Szwed, Data, Wójcik, Dworski, Vayhinger, Żardecki, Małachowski, Klemensiewicz, Soleski, d'Abancourt, Wachnianin, Niebyłowicz, Słotwiński, Bojko, Dr. Olpiński.

Projekt pocztowych giełd pracy dla Galicyi.

## Rozdział I.

Art. I. Z dniem . . . . . wehodzi w życie w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem instytucja Giełdy pracy, mająca na celu pośredniczenie między poszukującymi a ofiorującymi pracę przez zebranie zaofiarowań i poszukiwań pracy, oraz stałe i równoczesne publikowanie tychże. Wykonywanie tych czynności porucza się c. k. urzędowi pocztowemu, wskutek czego nowa instytucja nosi urzędową nazwę: Poczta giełda pracy.

Art. II. Poczta giełda pracy dzieli się na trzy odrębne działy:

1. na Giełdę pracy krajową, obejmującą całe Królestwo Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem; 2. na 24

giełd pracy powiatowych, z których każda obejmuje polityczny powiat; 3. na 12. giełd pracy lokalnych dla miast: Lwowa, Krakowa, Przemyśla, Stanisławowa, Rzeszowa, Tarnopola, Tarnowa, Stryja, Drohobycza, Jasła, Brodów, Wadowic, z których każda obejmuje okręg pocztowy odnośnego miasta.

## Rozdział II.

Poczta Giełda pracy krajowa.

Art. III. Czynnościami Giełdy pracy krajowej zajmuje się c. k. główny urząd pocztowy we Lwowie.

Art. IV. Przedmiotem Giełdy pracy krajowej są poszukiwania i zaofiarowywania pracy, odnoszące się na cały kraj.

Art. V. Czynności Giełdy pracy krajowej odbywają się w następujący sposób:

a) poszukujący pracę w całym kraju robotnik podaje na specjalnie dla krajowej giełdy pracy przeznaczonej kartce korespondencyjnej, adresowanej do c. k. głównego urzędu pocztowego we Lwowie swoje nazwisko, adres, zatrudnienie i bliższe warunki, a kartę tę wysyła w zwykły sposób do rzeczonoego urzędu pocztowego;

b) w ten sam sposób podaje swoją ofertę poszukujący robotnika (pracodawca);

c) c. k. główny urząd pocztowy we Lwowie wpisuje te poszukiwania i zaofiarowania pracy do rejestru „Krajowa Giełda pracy“, którego rubryki odpowiadają odnośnym rubrykom w kartkach korespondencyjnych. Rejestr ten zamyka się codziennie (co drugi dzień) wieczór po przyjęciu ostatniej kartki i kopiuje się go, bądź drukuje w znaczniejszej liczbie egzemplarzy. Następnie najbliższą pocztą rozsyła się owe kopie rejestru do wszystkich poczt w kraju, które obowiązane są takowe, bądź w gmachu pocztowym, bądź w specjalnych ku temu kioskach rozlepiać. Nadto każdy urząd pocztowy w swym okręgu winien zająć się rozsyłką tych kopij rejestru do ważniejszych hoteli, kawiarni, urzędów gminnych, parafialnych etc., oraz stałem afiszowaniem tychże na stacyach kolejowych\*).

Afiszowaniem i rozsyłką kopiałów rejestru w obrębie miasta Lwowa zajmie się c. k. główny urząd pocztowy we Lwowie;

d) ogłoszenia w rejestrze będą najdłużej przez dni 10 publikowane — poczem jeśli nie zostaną zrealizowane, winny być odnowione, gdyż w przeciwnym razie będą wykreślone;

e) w interesie regularnego funkcyonowania Giełdy pracy, każdy poszukujący pracę, czy też ofiarowujący pracę, winien

\*) Z czasem można będzie zaprowadzić, iż rejestra Giełdy krajowej będą miały formę dzienników i jako takie, będą rozsyłane, a ewentualnie także po niższej cenie sprzedawane.

natychmiast zawiadomić c. k. główny urząd pocztowy we Lwowie o cofnięciu swego poszukiwania lub zaofiarowania pracy. Zawiadomienie to uskutecznia się bezpłatnie za pomocą specjalnej kartki korespondencyjnej, oznaczonej słowy: „Cofnięcie poszukiwania lub zaofiarowania“.

f) tak ofiarujący pracę jakoteż i poszukujący tejże, może osobiście zgłosić się do biura c. k. głównego urzędu pocztowego, celem zapisania swej oferty w rejestrze.

### Rozdział III.

Pocztowe Giełdy pracy powiatowe.

Art. VI Czynnościami „Powiatowych Giełd pracy“ zajmują się c. k. urzęda pocztowe w siedzibie c. k. starostwa powiatowego, w lwowskim zaś powiecie c. k. główny urząd pocztowy we Lwowie.

Art. VII. Przedmiotem „Powiatowych Giełd pracy“ są poszukiwania i zaofiarowywania pracy w obrębie danego powiatu politycznego.

Art. VIII. Czynności „Giełd pracy powiatowych“ odbywają się w następujący sposób :

a) poszukujący w obrębie danego powiatu pracy robotnik, podaje na specjalnych dla Giełd pracy powiatowych przeznaczonych kartce korespondencyjnej, adresowanej do c. k. urzędu pocztowego w siedzibie odnośnego c. k. starostwa (we Lwowie do c. k. głównego urzędu pocztowego) swoje nazwisko, adres, rodzaj zatrudnienia i bliższe warunki, kartę tę wysyła w zwykły sposób do rzeczonożego urzędu pocztowego;

b) w ten sam sposób podaje swoją ofertę i ofiarujący pracę (poszukujący robotnika);

c) każdy odnośny urząd pocztowy wpisuje te poszukiwania i zaofiarowywania pracy do rejestru: „Pocztowa giełda pracy dla powiatu . . . . .“, którego rubryki odpowiadają odnośnym rubrykom w kartkach korespondencyjnych. Rejestr ten zamyka się codzienn wieczorem po przyjęciu ostatniej kartki i kopiuje się go w znaczniejszej liczbie egzemplarzy. Następnie najbliższą pocztą rozsyła się owe kopie rejestru do wszystkich poczt w powiecie, które obowiązane są takowe, tak w budynku pocztowym jakoteż i w innych publicznych miejscach rozlepać, zarazem rozsyłać je do urzędów gminnych, parafialnych, hoteli, karczem i t. p ;

d) ogłoszenia w rejestrze będą najdłużej przez dni 10 publikowane, poczem jeśli nie zostaną zrealizowane, winne być odroczone, gdyż w przeciwnym razie będą wykreślone;

e) w interesie regularnego funkcjonowania Giełdy pracy, każdy poszukujący czy

też ofiarowujący pracę winien natychmiast zawiadomić dotyczący urząd pocztowy w siedzibie powiatu, w powiecie zaś lwowskim c. k. główny urząd pocztowy we Lwowie o cofnięciu swego poszukiwania lub zaofiarowania pracy. Zawiadomienie to uskutecznia się za pomocą specjalnej kartki korespondencyjnej oznaczonej słowy: „cofnięcie poszukiwania lub zaofiarowania“.

### Rozdział IV.

Pocztowe giełdy pracy lokalne.

Art. IX. Czynnościami Giełd pracy lokalnych zajmują się c. k. urzęda pocztowe w miastach, dla których ustanowioną została lokalna Giełda pracy, we Lwowie zaś c. k. główny urząd pocztowy.

Art. X. Przedmiotem Giełd pracy są poszukiwania i zaofiarowywania pracy w obrębie danego miasta.

Art. XI. Czynności Giełdy pracy lokalnej odbywają się w sposób następujący:

a) Poszukujący pracę w obrębie danego miasta robotnik, podaje na specjalnie dla lokalnej Giełdy przeznaczonej kartce korespondencyjnej, adresowanej do odnośnego c. k. urzędu pocztowego, we Lwowie zaś do c. k. głównego urzędu pocztowego, wyżej podane potrzebne daty.

b) W ten sam sposób podaje i swoją ofertę poszukujący robotnika (pracodawca).

c) Dotyczący urząd pocztowy wpisuje w sposób wyżej podany oferty te do rejestru: Lokalna Giełda pracy dla miasta . . . . . Rejestr ten zamyka się co dzień wieczór po przyjęciu ostatniej kartki, kopiuje się, poczem afiszuje się go i rozsyła w sposób wyżej oznaczony, w obrębie dotyczącego urzędu pocztowego.

d) Ogłoszenia w rejestrach Giełdy pracy lokalnej, będą najdłużej przez dziesięć dni publikowane, poczem jeśli nie zostaną zrealizowane, winne być odnowione, gdyż w przeciwnym razie zostaną wykreślone.

e) Każdy oferent winien natychmiast zawiadomić dotyczący urząd pocztowy, zajmujący się Giełdą pracy lokalnej o cofnięciu swego ofiarowania lub poszukiwania. Zawiadomienie to uskutecznia się w sposób wyżej podany.

### Rozdział V.

Art. XII. Robotnicy i pracodawcy winni się wprost między sobą porozumiewać bez żadnego pośrednictwa poczty jak tylko przez publikację powyższych rejestrów.

Art. XIII. Poczta nie przyjmuje na się żadnej odpowiedzialności co do skutków zaofiarowań i poszukiwań, przesyłanych na jej ręce.

Art. XIV. Każdy nie umiejący pisać, może się zgłosić ustnie do c. k. urzędu pocztowego i prosić o wypełnienie i wy-

ekspedycyowanie swej kartki korespondencyjnej z ofertą.

Art. XV. Wszystkie urzęda pocztowe winny są pouczać interesowanych o różnicy, zachodzącej między poszczególnymi działami Giełdy pracy. Winny one zarazem nadchodzące równocześnie rejestra Giełdy pracy krajowej, powiatowej, a ewentualnie i swojej własnej lokalnej w ten sposób publikować, iżby interesenci łatwo mogli się zorientować co do terytoryalnego zakresu każdego działu Giełdy pracy.

Art. XVI. Nadzór nad Giełdami pracy należy do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, do której należy również wprowadzenie w życie tej instytucyi oraz wypracowanie odpowiednich instrukcyi.

Wicemarszałek JE. Ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. Z wnioskami tymi postąpi się regulaminowo. Proszę odczytać jeszcze jeden wniosek.

Sekretarz p. Karatnicki (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, że każdy rolnik zmuszony jest po kilka razy do roku udawać się do urzędu podatkowego, oddalonego nie rzadko i o kilkadziesiąt kilometrów, by tam płacić podatek gruntowy i domowy;

zważywszy, że taki przymusowy spacer zabiera rolnikowi drogi czas, w którym często owoce swojej ciężkiej pracy traci;

zważywszy, że rolnik, będąc zmuszonym z powodu wielkiego oddalenia żyć po za domem, narażonym jest na ogromne — jak na swoje stosunki — wydatki;

zważywszy, że we wsiach, gdzie n. p. jest 300 kontrybuentów, przez wspomniane straty, powtarzające się po 4 razy do roku, biorąc tylko po jednym dniu, okazuje się strata 1200 dni roboczych, a licząc dzień roboczy po 1 zł., mamy już 1200 zł., zaś wydatki wynoszą co najmniej po 80 ct (za utrzymanie, noclegi i t. p), co razem przedstawia bardzo znaczną cyfrę i taka strata materyalna razem z klęskami elementarnymi bardzo znaczne szkody naszemu rolnictwu — wyrządza, — wnoszą podpisami:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Wzywa się c. k. Rząd, by w uwzględnieniu naprowadzonych powodów delegował organa podatkowe do gmin, oddalonych więcej jak 5 kilometrów od siedziby urzędu podatkowego, a to celem pobierania podatków, które to zarządzenie nie kosztowałoby jednej gminy nawet 50-tej części tego, co tracą włościanie, mający udawać się do obcych miejscowości celem płacenia podatków.

Lwów, dnia 10. lutego 1897.

Wnioskodawca:  
Winniczuk.

Niebyłowiec, Nowakowski, Wójcik, Warzecha, Data, Bojko, Ostapczuk, Kramarczyk, W. Szwed, Dzieduszycki W., Potoczek, d'Abancourt, Styła, Dr. Bernadzikowski.

Wicemarszałek JE. Ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. Z wnioskiem tym postąpi się regulaminowo. Proszę odczytać interpelacye.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Interpelacya

do J. Wielmożnego Pana Komisarza rządowego.

Wysoki Sejm krajowy na posiedzeniu dnia 1. lutego 1895 na wniosek posła Dra hr. Pinińskiego powziął uchwałę tej treści: „Wzywa się Wys. c. k. Rząd, ażeby w jak najkrótszym czasie przedłożył projekt ustawy o należytościach prawnych jednolity, jasny, zrozumiały, systematycznie opracowany, uchylający wszystkie obowiązujące obecnie ustawy i rozporządzenia o stemplach i należytościach prawnych, uwzględniający przytem potrzebę ulżenia ciężarów ludności, — dalej, by przy ułożeniu nowej ustawy w powyższym przedmiocie, uwzględnił także zasadę, że spadki na podstawie prawnego dziedziczenia lub ostatniej woli rozporządzenia odziedziczone, których czysta wartość 500 zł. nie przenosi, mają być wolne w zupełności od opłaty skarbowej“.

Gdy reforma ustawy w powyższym kierunku dotąd nie nastąpiła, a zmiana dotychczasowej ustawy o należytościach prawnych jest nader ważną i pilną, przeto podpisani zapytują Wys. c. k. Rząd, kiedy uchwalony przez Wysoki Sejm projekt ustawy o należytościach prawnych do konstytucyjnego traktowania przedłożony będzie i kiedy słusznemu żądaniu ludności wiejskiej i małomiasteczkiej co do zupełnego uwolnienia od opłaty prawnej od spadków i od dokumentów prawnych wartości 500 zł. nieprzenoszących zadość się stanie?

Lwów, dnia 8. lutego 1897.

Interpelujący:

W. Szwed.

Potoczek, Data, Wachnianin, Warzecha, Cielecki, Styła, Klemensiewicz, Okuniewski, Olpiński, Kramarczyk, Nowakowski, Bojko, Piniński, Bernadzikowski, Ostapczuk.

Interpelacya

do JW. Pana Komisarza rządowego  
w miejscu.

Na drodze powiatowej z Nawjowej do Sącza jest myto powiatowe pod wsią Zawada w Gorzkowie. Opodal łączy się z drogą powiatową publiczna droga gminna prowadząca również do Nowego i Starego Sącza. Mytnikowi zależało na tem, aby ta droga gminna była zamknięta i uzyskał uchwałę Wydziału powiatowego, że na drodze gmin-

nej ma być postawiona zaporą i została postawiona. Zaporą jednak została zburzona, a nadto zachodzi spór co do prawomocności uchwały tak pod względem formalnym jako też i rzeczowym. Mimo to c. k. Starostwo w Nowym Sączu na żądanie mytnika wydaje nakazy do wójta w Nawojowie, aby pod grzywnami do stu zł. dostarczał asystency mytnikowi, celem wzbraniania przejeżdżającym biednym góralom od Krynicy i Nawojowej używania publicznej drogi gminnej.

Zapytujemy Wysoki c. k. Rząd, na jakiej podstawie wydaje c. k. Starostwo podobne zarządzenia? Czy nie byłoby wskazaniem, aby Wysokie c. k. Namiestnictwo wkroczyło w tę sprawę i zakazało mieszania się c. k. Starostwu w sprawę sporną, a tem samem obniżenia powagi c. k. władzy po dejrzeniem o stronnicość?

We Lwowie, dnia 9. lutego 1897.

Interpelujący:  
Potoczek.

Data, W. Szwed, Warzecha, Żardecki, Bojko, Dr. Bernadzikowski, Okuniewski, Wójcik, Trzeciowski, Dr. Olpiński, Kramarczyk, Styła, Klemensiewicz, Niebyłowicz, Zajązkowski, Dr. Sawczak.

Wicemarszałek JE. ks. kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. Interpelację tę udzielił p. komisarzowi rządowemu. Proszę odczytać jeszcze jedną interpelację.

Sekretarz p. Karatnicki (czyta):

(Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo.)

Interpelacja

do pana Komisarza prawytelstwennoho.

Dnia 20 stycznia 1897 wnis Wasyl Jaszczuk i tow. do Starostwa sokalskiego donesenie o widbuty się majuczim wiczu w Żniatyni.

Pan starosta widozwaw się wid razu do Wasyla Jaszczuka, gospodarza z Żniatyna, zhołoszujuczoho wicze tamże w toj sposib:

„A ty chłopie nie biłby cepem, włóczysz się i bałamucisz innych — to ja Żniatyn uważał za porządną wieś, to ja się o was troszczę, a wy mi co wyrabiacie, czekaj przyjdiesz ty mi za podatek, aby ci czekać, będę ja ci pamiętał i t. d.“

Opisła zajawy p. starosta riszuczo, szczo wicza ne dozwołył, chot' jeszcze sam ne znaw miścia, w kotrim wicze maje się widbuty.

Na donesenie powyssze z 20. stycznia 1897 wydaw widtak p. starosta na podstawie rozślidzenia przez żandarmerju dnia 27. stycznia 1897 do cz. 1358 śliduczuz rezolucju:

„Do urządzujuczoh wicze w Żniatyni

na ruku h. Wasyla Jaszczuka w Żniatyni. W widpowidy do podania z dnia 20. stycznia 1897 o zamirenim urządzeniu wicza w dny 1. lutoho 1897 w stodoli Mychajła Kisila pid. cz. 9 w Żniatyni zakazuju i zaboroniuju urządzenia toho wicza, poneże lokal, w kotrim wicze maje buty urządzone jest' do zamirenoji ciły całkom newidpowidnyj. Kolyże sprawdzono wyskazana stodoła maje czetwero dwerej na suproty, ktori ne dajut' należytoho ubezpieczenia proty szkidlywym napływam nepohody, zymna taj wychoriw, kotrych takož i zaczynty ne moż, ta szcze z przyczyny braku wikon w stodoli bułob ciłkom temno.

Z seji przyczyny zhadanyj lokal w prysutnij pori zymowij ne nadaje się iz wzhladiw sanitarnych na urządzenie wicza, na kotrim znaczne czysło ludej czerez dowhij czas musilob перебуwaty, zadlaczoho zdrowle zhmradzenych na szkodu bułob narażene. Takož iz wzhladiw policyjno-ohnewych protyw urządzeniu wicza w tim lokalu zachodyt pereszkoła, poneże w tij stodoli nahromadżena jest' sołoma, kotoroj wła stytel stodoły ne maje hadky usunuty chotajby i wicze w stodoli mało się widbuty. Protu tomu zakazowy prysluchuje prawo wnesenia widklyku do Wysokoho c. k. Namiestywa czerez c. k. Starostwo do 8 dnej.

W Sokały 27. stycznia 1897.

C. k. starosta Koposteński w. r.“

Zapytujut pidpysani:

Jak usprawedylywt' Wysokie Prawytelstwo take powedenie starosty sokalskoho suproty rozporządzenia prezydenta Ministriw i c. k. Namistywa u Lwowi zapewniuuczoho swobodu zboriw pry nadchodiaczych wyborach? Czy uważaje widpowidnym, szczyoby Starostwo po zajawieniu kategorycznim z hory, szczo wicza ne dopustył usprawedylywalo to swoje bezprawne powedenie takim nemożlywym motywow.

Interpeluczuj:

Okunewskij

**Marszałek.** Interpelację tę udzielił p. Komisarzowi rządowemu.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 10-tej, z następującym porządkiem dziennym (czyta):

Porządek dzienny

13. posiedzenia, 2. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

które się odbędzie

we środek dnia 10. lutego 1897 o godzinie 10. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia

nowych Sądów obwodowych i powiatowych w Galicyi.

Sprawozdawca poseł Sawczak.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Michalskiego o zaprowadzenie języka polskiego jako urzędowego w wewnętrznej służbie urzędów kolei państwowej, pocztowych i c. k. żandarmeryi.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Średniawskiego w sprawie pocztowej giełdy pracy.

4. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy miasta Kołomyi o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od wina i moszczu.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

5. Sprawozdanie komisji drogowej w przedmiocie zmiany ustawy drogowej.

Sprawozdawca poseł Romer.

6. Sprawozdanie komisji bankowej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. 112. statutu Banku krajowego.

Sprawozdawca poseł Loewenstein.

7. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia hodowli bydła.

Sprawozdawca poseł Schnell

8. Sprawozdanie komisji sanitarnej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia dalszej seryi okręgów sanitarnych na rok 1897.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

9. Sprawozdanie komisji sanitarnej w przedmiocie utworzenia okręgu sanitarnego w Wybranówce w powiecie Bobreckim.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

10. Sprawozdanie komisji sanitarnej w przedmiocie prośby gminy Świątniki górne o utworzenie okręgu sanitarnego w powiecie Podgórskim.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

11. Sprawozdanie komisji sanitarnej z petycji Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie budowy krajowego Zakładu położniczego w Krakowie.

Sprawozdawca poseł Trzeciecki.

12. Sprawozdanie komisji administracyjnej z petycji gminy miasteczka Lipnicy murowanej o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa.

Sprawozdawca poseł Dworski.

13. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Franciszka Lindnera, dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej w Kołomyi.

Sprawozdawca poseł Brunicki.

14. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy Kwaszenina powiatu Dobromilskiego o zwolnienie od obowiązku wymurowania szkoły z funduszków własnych.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

15. Sprawozdanie komisji przemysłowej w przedmiocie petycji Mendla Brandta, majstra koszykarskiego we Lwowie o pożyczkę bezprocentową.

Sprawozdawca poseł Czezc.

16. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gmin Brandwica, Wola rzeczycka i Jastkowice o złagodzenie kar pieniężnych za uszkodzenia urządzeń wodnych.

Sprawozdawca poseł Kostheim.

17. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji miasta Kołaczyce o utworzenie apteki tamże

Sprawozdawca poseł Kostheim.

18. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Zwierzchności gminnej w Chocinie pow. Kałuski, o ułatwienie kredytu włościanom.

Sprawozdawca poseł Kostheim

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 40 po południu).